Rok XII. Nr. 115 Sosnowiec, niedziela 25 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW św. Anny 12

Prenumerata wy- miesięcznie
... la
... kcji
... stracji
... 6.23.8.
P.K.O. ... wice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

BELGIA NEUTRALNA

Wspólną deklarację podpisały Francja i Anglia

BRUKSELA, 24. 4. Dziś o g. 11 w ministerstwie spraw zagranicznych dokonano aktu podpisania 2-ch dokumentów. Pierwszy z nich stanowi deklarację francusko - belgijską w sprawie zwolnienia Belgii od zobowiązań lokarneńskich, drugi zaś jest potwierdzeniem odbioru tego aktu przez Belgię. Dokumenty te podpisali: min.spr. zagr. Belgii Spaak oraz ambasadorowie Laroche i Esmond Ovey.

Dziś wieczorem ogłoszono w Londynie wspólne oświadczenie ambasadorów angielskiego i francuskiego Brukseli, skierowane do belgijskiego ministra spraw zagranicznych.

W oświadczeniu tym rządy Anglii i Francji, chcąc dać wyraz swej całkowitej symaptii dla pragnienia, wyrażonego przez rząd belgijski, podkreślają, iż przyjmują do wiadomości poglądy rządu belgijskiego dotyczące interesów Belgii.

Rządy Anglii i Francji oświadczają, iż Belgia jest w ich oczach zwolniona ze wszystkich zobowiązań w stosunku do obydwu rządów, wynikających czy to z traktatu lokarneńskiego, czy to z umów zawartych w Londynie dnia 19 marca 1936 r. oraz że podtrzymują w stosunku do Belgii obietnice pomocy, zawarte w wyżej wzmiankowanych układach. Rządy Anglii i Francji stwierdzają, że zwolnienie Belgii od tych zobowiązań w żadnym stopniu nie narusza układów istniejących pomiędzy Wielką Brytanią a Francją.

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t.p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
GOEDECKE
Do nabycia w aptekach.
12 czopków zł. 5.-
6 czopków zł. 3.-

Brodniewicz w Sosnowcu

Wczoraj podczas premiery „Dam Poranka“ w teatrze sosnowieckim, nadeszła depesza, że jutro przyjeżdża do Sosnowca na gościnne występy znany artysta filmowy p. Brodniewicz. Pierwszy jego występ odbędzie się w środę lub czwartek.

Zaszczytne odznaczenie dyr. Wilhelma Schoena

WARSZAWA, 24. 4. — „Monitor Polski“ zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 bm. o nadaniu złotego krzyża szeregu osobom. Między innymi za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej odznaczony został dyr. Wilhelm Schön radca izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Powrócił
DOKTÓR MEDYCYNY
T. Barylski
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 9—10 i od 4—7 pp.
KATOWICE, UL. MARIACKA 33.
telef. 355-77.

Krakowianin szukał śmierci w Ojcowie

W ub. piątek po poł. w lesie ojcowskim, obok groty t. zw. „Ciemnej“ znaleziono nieprzytomnego mężczyznę elegancko ubranego z poparzonymi wargami.

Po przyprowadzeniu go do pół przytomności dzięki zabiegom, wyjawił on swe nazwisko, podając się za 40-let Hermana Kohna - Kordeckiego, zamieszkałego stale w Krakowie, przy ul. Kościuszki 55. Więcej denat powiedzieć nie chciał. Żadnych dowodów oprócz zegarka i kilku złotych, przy nim nie znaleziono

Truł on się weronalem, który nie działał zabójczo z powodu chłodu w lesie ojcowskim.

PRZYCHODNIA
LECZNICZA
chorób wenerycznych i skór. „Pomoc“
została przeniesiona
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 31.
Czynna: 11-1 i 5-8 pp., w święta 11-1
-- Wizyta 5 złotych. —

Zakończenie strajku na kop. „Siemianowice“

KATOWICE, 24. 4. Pertraktacje w sprawie zatargu na kop. „Siemianowice“ trwały wczoraj do godz. 1.30 w nocy i zakończyły się podpisaniem umowy, na podstawie której znaczna część żądań strajkującej załogi została uwzględniona. W wyniku tych pertraktacyj robotnicy opuścili zajmowaną przez nich od tygodnia kopalnię i przerwali strajk.

Postrzelonego węglokrada znaleziono w lesie

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych w lesie pomiędzy Łazami a Zawierciem znaleziono leżącego na trawie młodego człiwieka, zbroczonego krwią.

Natychmiastowe dochodzenie policyjne ustaliło, że jest to 32-letni Kazimierz Kwiecień, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Weneckiej 43.

Kwiecień postrzelony został wczoraj o godzinie 3 min. 40 nad ranem przez eskortę pociągu towarowego, ładowanego węglem, zdążającego w stronę Częstochowy na który wskoczył i w celach kradzieży począł wyrzucać węgiel. Kwiecień postrzelony został w prawą nogę i prawą rękę, odwieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

Z prawami Szkół Państwowych
Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Liceum
2 wydziałowe
typu humanistycznego i przyrodniczego oraz Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. E. Zawidzkiej; Zrzeszenia Rodzicielskiego w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-8 do Klasy I Seminarium, do kl. I Liceum i do kl. I Szkoły Powszechnej, do innych klas w miarę wolnych miejsc. O terminie egzaminów dla nowowstępujących nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Po zajściach w Racławicach

Zatrzymano między innymi mieszkańców pow. olkuskiego i będzińskiego

WARSZAWA, 24. 4. PAT. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych na skutek zajść w Racławicach w dn. 18 kwietnia br. władze prokuratorskie zatrzymały szereg osób, które brały czynny udział w tych zajściach, lub też do zajść przyczyniły się przez agitację i podżeganie.

Między innymi zatrzymany został z bronią w ręku, nielegalnie posiadaną mieszkaniec pow. będzińskiego Julian Kosałka.

Wśród zatrzymanych 17-tu było karanych za kradzież i za paserstwo, lub też mają wytoczone sprawy i dochodzenia o kradzieże. Wśród nich Erazm Rzycki karany za kradzież z art. 57 kod. karn., Sylwester Zawada karany za kradzież i fałszerstwo, Stanisław Pietrzyk, karany z art. 251 k. k. za wymuszanie i samowolę, Stanisł. Nawrocki z zawodu monter z pow. krakowskiego karany za kradzież, Aleksander Leszczyński i Ludwik Leszczyński również karani za kradzież. Władysław Feledyk karany z art. 166 kk., za paserstwo oraz za nielegalne posiadanie broni, Piotr Król pociągnięty do odpowiedzialności za paserstwo oraz podejrzany za kradzież, Jan Sitko karany za kradzież.

Zatrzymani zostali również za udział w zajściach działacze i agitatorzy komunistyczni wśród nich:

Stanisław Gajos szewc z zawodu, pochodzący z pow. olkuskiego Krzyszkiewicz Stanisław rolnik i członek stronnictwa ludowego, Dejworek Marceli czynny członek stronnictwa ludowego, Nowak Mieczysław prezes koła stronnictwa ludowego, któremu też wytoczono dochodzenie za kradzież.

Wymienieni powyżej karani zarówno za kradzież, jak i notowani za agitację komunistyczną, należą, jako członkowie, do stronnictwa ludowego.

Wśród innych aresztowanych znajdują się również osoby niezwiązane bezpośrednio z ruchem ludowym, jak biuraliści, robotnicy, rzemieślnicy itd.

Drugi dzień rozprawy mysłowickiej

Wizja lokalna na stacji

MYSŁOWICE, 24. 4. W sobotę rozprawa o katastrofę kolejową w Mysłowicach rozpoczęla się rano o godz. 10-ej od wizji lokalnej. Sąd wraz z obrońcami, oskarżonymi świadkami oraz przedstawicielami prasy udał się na stację mysłowicką, gdzie odbył wizję lokalną w stawidle, gdzie pracował osk. Urbanek i osk. Kozioł, udał się na miejsce katastrofy, do zwrotnic oraz semaforu W czasie wizji zeznawali oskarżeni i świadkowie Zeznania ich były zgodne.

W czasie wizji lokalnej wyjaśniono wiele sprzecznych okoliczności. — Na polecenie sądu kolejarze wymierzyli odległość od miejsca katastrofy do najbliższych lamp łukowych. Okazało się, że lempy łukowe znajdują się w odległości przeciętnie 80 m. od miejsca katastrofy. Na stawidle oskarżeni Urbanek i Kozioł przedstawiali sądowi czynności, które wykonywali bezpośrednio przed katastrofą. Doszło przy tym do różnicy zdań pomiędzy rzeczoznawcami na tle t. zw. blokowania zwrotnic.

Po wizji lokalnej i przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg rozprawy w sali gmachu sądowego. Już na wstępie rozprawy wielką sensację wywołał wniosek obrońcy, domagający się usunięcia z sali rozpraw delegata katowickiej dyrekcji kolejowej p. Rosołka. Wniosek ten wywołał zatarg pomiędzy obrońcami i prokuratorem.

Obrońcy wywodzili, że obecność p. Rosołka na sali rozpraw może krępować świadków, którzy są jego podwładnymi tym bardziej, że wszystkie zeznania kolejarzy p. Rosołek skrzętnie notował. Sąd postanowił przesłuchać p. Rosołka.

Następnie zeznawał świadek Strauch który między innymi powiedział, że na stacji kolejowej w Mysłowicach panował stan anormalny i zgłosił o tym na miesiąc przed katastrofą. Jak sprawę tę załatwiono, nie wiadomo, w każdym razie w Mysłowicach bawił kontroler z Katowic.

Świadek Teodor Mochalica, elektromonter na stacji mysłowickiej, zeznawał o oświetleniu stacji przed i po katastrofie.

Tajemnicze zaginięcie mieszkańca Niwki

Przed kilku dniami mieszkaniec Niwki 30-letni Stanisław Białas wybrał się z wizytą do swego kolegi, zamieszkałego w Jęzorze.

Dotychczas Białas nie powrócił do domu i wszelki slad po nim zaginął. Zrozpaczona matka zameldowała w policji o zaginięciu syna.

Przebrał się za kobietę
BY ZEMŚCIĆ SIĘ NA ŻONIE

Onegdaj sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał jedyną w swoim rodzaju sprawę.

Przed sądem stanął 30-letni Wł. Kotliński, oskarżony o to, że mając jakieś porachunki ze swą żoną Władysławą, przebrał się za kobietę i zaczaiwszy się na rogu ulicy w chwili gdy ta o godzinie 5 rano szła do pracy, oblał jej twarz kwasem solnym, usiłując wypalić jej oczy.

Na szczęście oczy Kotlińskiej ocalały i skończyło się tylko na dotkliwym poparzeniu. Kotlińska w mroku wczesnego poranku zimowego po ruchach w owej kobiecie - mścicielu rozpoznała męża.

Sąd skazał Kotlińskiego na 2 lata więzienia.

OSKAR SZPIGIEL i SYN
PRZETWORY CHEMICZNE
UL. PIŁSUDSKIEGO 1 SOSNOWIEC TELEFON Nr. 61-881.
Artykuły chemiczne
dla potrzeb fabryk, hut i kopalń
Dostawy detaliczne i hurtowe
Składy własne w Sosnowcu — komisowe: w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Bielsku
Firma istnieje od r. 1895.

Niesamowita zagadka dwu trupów
i studenta, wyłowionego z Wisły

Jak donosiliśmy w ub. piątek, zwłoki młodego uduszonego mężczyzny, przysypane piaskiem, odkryto w odległości kilkudziesięciu metrów od ul. Marymonckiej w pobliżu placu Wilsona na Żoliborzu.

Dotychczas nie udało się znaleźć rozwiązania tej nowej zagadki kryminalnej.

Nie ustalono nawet nazwiska ofiary zbrodni.

Przy ul. Marymonckiej, między ulicami Żeromskiego i Ogólną a torem kolei Warszawa—Łomianki na Słodowcu znajduje się olbrzymie rozległe piaszczyste pole.

Na polu tym bawią się zazwyczaj dzieci okolicznych mieszkańców. Tak było i onegdaj po południu. Ośmioro dzieci z pobliskiej ul. Żelazowskiej **zabawiało się skakaniem z pagórka do jednego z licznych płytkich dołów**, które powstały przez wybieranie piasku do budowy domów.

Skoczyła właśnie 11-letnia dziewczynka.

Oparła się ręką o... siną nogę ludzką.

Dziecko krzyknęło przeraźliwie. Inne dzieci, które również spostrzegły, iż **z pod piasku wystaje noga człowieka, rzuciły się do ucieczki.**

Zawiadomiono posterunkowego, pełniącego służbę w pobliskiej wartowni.

Na miejsce makabrycznego odkrycia przybyła policja. Odkopano cienką warstwę piasku, który pokrywał zwłoki.

Dokoła zgromodził się parotysięczny tłum okolicznych mieszkańców.

Zmarły — jak opowiadają świadkowie odkrycia — dwudziestokilkuletni bardzo jasny blondyn, uczesany do góry, bez zarostu, na szyi **miał sine ślady uduszenia. Ręce były wykręcone do tyłu.**

Ubrany był w spodnią bieliznę, nową koszulę i dobrego gatunku szary pulower bez rękawów.

Obok, również przykryte piaskiem, leżało stare, zniszczone brązowe ubranie, elegancka kamizelka od innego garnituru, jesionka, przypominająca jakiś łachman i eleganckie, małe, czarne, damskie pantofle-czółenka na wysokich obcasach.

Na jednej nodze trup miał skarpetkę. Obuwia męskiego nie było.

Nie znaleziono również przy zmarłym żadnej kartki, żadnego dowodu osobistego.

Zwłoki późnym wieczorem przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej przy ul. Oczki.

Cały Marymont i Słodowiec żyją obecnie pod wrażeniem tej niezwykłej zbrodni. W komentarzach łączy się ją przy tym z równie zagadkową sprawą studenta Politechniki Edwarda Górki, wyłowionego w ubiegły poniedziałek nad ranem z Wisły ze związanymi drutem rękami.

Oba wypadki wydarzyły się — jak mówią — na tym samym terenie.

Student został porwany do samochodu na pl. Wilsona. Droga na Bielany skąd najprawdopodobniej wrzucono go do Wisły, prowadzi przez ul. Marymoncką, obok której odnaleziono zwłoki nieznajomego.

Zgadza się również czas obu wypadków.

Górkę wrzucono do Wisły w nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek. **Zgon mężczyzny wykopanego z piasku nastąpił — jak należy sądzić z oględzin zwłok — przed 3—5 dniami,** a więc nie wykluczone, iż również w niedzielę w nocy.

Przemawia za tym także fakt, iż na polu, gdzie odkryto zwłoki, **odbywają się nocne ćwiczenia organizacji wojskowych.**

W niedzielę ćwiczeń nie było, więc zbrodniarze mieliby wolne pole do działania.

Nawet godzina zbrodni zgadzałaby się. Zwłoki musiały być zakopane między godz. 12 a 2-gą w nocy, kiedy panują zupełne ciemności, a mieszkańcy okolicznych oddalonych zaledwie o kilkadziesiąt kroków domów są pogrążeni w głębokim śnie.

Ludność okoliczna w komentarzach swych przeważnie **wyklucza możliwość zbrodni rabunkowej,** mimo pewnych pozorów, któreby na nią wskazywały.

Stare ubranie i jesionkę zbrodniarze — jak mówią — przygotowali zapewne z góry, by przebrać w nie swą ofiarę dla zmylenia śladów.

Spiesząc się — może ze względu na nadchodzący ranek — nie zdążyli ubrać zamordowanego. Zabrali tylko jego garderobę, a pozostawili starą.

Wzięli również obuwie, ponieważ jednak nie przynieśli innego, zmarły pozostał bez butów.

Napastników było najprawdopodobniej paru, na co wskazują wykręcone do tyłu ręce zmarłego.

Miejscowi komentatorzy nie mogą znaleźć jedynie wytłumaczenia dla damskich pantofelków, znalezionych obok zwłok nieznajomego.

Ale i ta zagadka posunęła się naprzód ku rozwiązaniu, bo, jak donosiliśmy wczoraj, mieszkańcy wsi Kotliska Duże, gm Oporów, pow. Kutno znaleźli w czwartek w zaroślach o 120 m. od szosy Warszawa—Kutno **trupa młodej kobiety, elegancko ubranej.**

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów.

Nie wykluczone jest, iż zwłoki zostały do wsi Kotliska Duże przywiezione samochodem, a następnie podrzucone w zaroślach, nie daleko szosy.

Nasuwają się dziwne skojarzenia. Przy trupie nieznanego mężczyzny pod Bielanami znaleziono parę damskich pantofelków.

W pobliżu Warszawy pod Kutnem — trupa młodej, eleganckiej kobiety.

Czy te fakty łączą się ze sobą? Władze śledcze w Warszawie zainteresowały się już makabrycznym odkryciem pod Kutnem.

Student Edward Górka, wyłowiony w poniedziałek z Wisły, wezwany został przez policję na przesłuchanie.

Ze względu na tajemnicze tło sprawy i powściągliwość samego Górki — przesłuchiwanie trwa już czas dłuższy

Na szpaltach pism

KONSERWATYŚCI O O. Z. N.

Organ konserwatystów sanacyjnych „Słowo" zainteresował się sprawą stosunku płk. Koca do członków parlamentu i pisze:

„Dużo komentarzy wywołuje w sferach parlamentarnych coraz wyraźniejsza powściągliwość płk. Koca w wciąganiu do akcji organizacyjnej przedstawicieli izb, mimo, iż wszystkie grupy regionalne z nielicznymi wyjątkami zgłosiły akces. Chociaż we władzach śwież. mian. go sektora wiejskiego znajduje się szereg parlamentarzystów (9 czy 10), to jednak jest faktem, iż wielu posłów i senatorów „meldujących" się na ul. Matejki odprawiono z kwitkiem".

Dalej „Słowo" rozważa pytanie, jak ułożą się na sesji nadzwyczajnej stosunki między rządem i parlamentem i dochodzi do następujących wniosków:

„Otóż premier Składkowski — odpowiada „Słowo" — na giełdzie parlamentarnej jest notowany raczej zwyżkowo. Spadły natomiast akcje ministra skarbu. Coraz mniej jest wiary w możliwość realizacji planu inwestycyjnego. Koła nastrojone w parlamencie prawicowo uważają, że wiceminister Morawski zawiódł nadzieje, że wpływ min. Poniatowskiego dociera obecnie już nawet do min. skarbu itd. Nie wiadomo skąd przyjdzie atak, ale nawet najdłuższa mowa min. Kwiatkowskiego będzie przyjęta chłodno.

Również polityka min. Świętosławskiego zostanie przez pewne koła w parlamencie poddana ostrej krytyce"

Ano, zobaczymy.

Perypetie życiowe mieszkańca Jędrzejowa
który chciał wyemigrować do Ekwadoru

W Jędrzejowie mieszkał ubogi kupiec I. Goldberg, któremu tak sprzykrzyły się ciężkie warunki życia, iż postanowił emigrować do Ekwadoru, **gdzie jakoby mógł znaleźć oparcie**

Wkrótce począł in szukać tajnych biur przewozu i w istocie dostał się przez znajomych do „inspektorów", przeprowadzających tego rodzaju transakcje. Po wielu pertraktacjach Goldberg zgodził się zapłacić 1060 zł. i „inspektorzy" odstawili go, po wpłaceniu sumy, do Brukseli, gdzie znikli, zostawiając nieszczęsnego pasażera **bez środków do życia w obcym państwie.**

W rezultacie policja, po poszukiwaniach, stwierdziła, że owymi „inspektorami" byli: osławiony w Częstochowie z różnych szwindli Mancia Rosenthal, Szmul Kremski i Szm Szmulewicz. Zarówno Kremski, jak i Szmulewicz wnieśli kaucję, poczem wkrótce uciekli zagranicę, gdzie Szmulewicz, przy pomocy krawca Faerbera z Gliwic, zorganizowali przemyt ludzi, który zlikwidowała policja już niemiecka, wsadzając nieudałego „speca" na rok do więzienia.

Jedyny wspólnik tego biura przewozowego, Mancia Rosenthal, został **skazany na 1 rok więzienia.**

Z KRAJU

Niezwykłe zjawisko
NAD CZĘSTOCHOWĄ.

Niezwykłe zjawisko dało się zauważyć o godz. 12 w nocy w Częstochowie

Nad miastem przeleciała nagle z południa na północ wielka, oślepiająca blaskiem ognista kula. Zjawisko to, które, rozpryskując świetliste odłamki przeleciało zaledwie kilkanaście sekund. W momencie tym zarówno na ulicy, jak i w mieszkaniach było widniej, niż w dzień a przeraźliwie jaskrawe światło oślepiało swą siłą.

Pobrał kilka tys. zł.
NA SFAŁSZOWANĄ KSIĄŻECZKĘ P. K. O.

Instancje kontrolne PKO. w Krakowie stwierdziły, iż ktoś pobiera bezprawnie na sfałszowaną książeczkę oszczędności rozmaite kwoty. Kontrola wykazała, że na książeczkę tę pobrano kilka tysięcy złotych.

We czwartek do PKO w Krakowie zgłosił się jakiś osobnik, zamierzając pobrać na podstawie książeczki kilkadziesiąt złotych. Urzędniczka, znająca już z okólnika wewnętrznego sprawę fałszywej książeczki PKO., przeglądnęła podaną przez osobnika książkę oszczędności i zauważyła, że wybierane i wpisywane na niej kwoty zgadzają się mniej więcej z instrukcją władz kontrolnych PKO.

Ostrożnie, by nie spłoszyć oszusta od okienka, urzędniczka zatelefonowała po policję i po chwili wywiadowca miał już w ręce zagadkowego klienta. Okazał się nim niebezpieczny oszust, Jan Wawrzyniak ,a książeczka podana przez niego była poszukiwaną przez władze PKO.

Wawrzyniak został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Likwidacja strajku
NA KOP. „PREZ. MOŚCICKI".

Robotnicy kopalni węgla „Prezydent Mościcki" przerwali onegdaj o godz. 20 strajk głodowy. Górnicy, przebywający w podziemiach kopalni poczęli wyjeżdżać na powierzchnię już przed godziną 20 i po krótkim zebraniu zakładowym, opuścili teren kopalni.

Do szczęśliwego zakończenia trwającego od kilku dni strajku głodowego przyczyniły się kilkakrotne pertraktacje, jakie przeprowadzono jeszcze w piątek po południu ze strajkującymi, radą zakładową i dyrekcją „Skarbofermu". Robotnicy uzyskali znaczne ustępstwa.

Półksiężyc i serce

Gorąca miłość sułtana do młodzinkiej Rumunki

...rozmaitymi drogami kroczy mi...ść opiewana w „Baronie cygańskim" jako cygańskie dziecię. W czerwcu b. r. odbędzie się w Mediolanie ślub, który już dziś wzbudza zainteresowanie nie mniejsze od zaślubin zdetronizowanego króla angielskiego z panią Simpson.

Na kobiercu ślubnym staną:
córka rumuńskiego dyrektora syndykatu węglowego, prowadzącego obecnie interesy na terenie Włoch 19-letnia Nadia Vlasow oraz 27-letni sułtan Dojkiakarty.

Poznanie się obojga przyszłych małżonków nastąpiło w St. Moritz. Młody sułtan reprezentował swego ojca na uroczystościach zaślubin księżny holenderskiej Juliany z księciem Bernardem. Już wówczas podczas biesiady weselnej znalazł się pod urokiem Europejek, które łączyły zmysł praktyczności i energię z czarem zewnętrznej postaci. Królowa Wilhelmina zauważyła te zainteresowania młodego sułtana i
przygotowała dla niego jedną z najbardziej przystojnych córek ziemiańskich.

Sułtan nie był jednak zachwycony miłymi holenderkami. Znudziły go szybko wystawne przyjęcia urządzane na zamku i w licznych, bogatych dworach holenderskich. Zmęczony licznymi ceremoniami i oschłym krępującym jego naturę protokułem udał się do St. Moritz na odpoczynek. W hotelu „Carlton" zajął wraz ze swym otoczeniem 18 pokoi zdumiewając wszystkich przepychem ubrań i wystawnością życia. Pięć razy dziennie jako wierny mahometanin
klękał pokornie i zwracał swe czoło w stronę Mekki, świętego miasta Islamu
Podczas jednej ze swych samotnych wycieczek w górach kiedy nadeszła godzina modlitwy sułtan ukląkł na śniegu zatapiając się w pacierzu. W takiej pozycji zastała go przejeżdżająca na nartach Nadia Vlasow. Kiedy sułtan podniósł oczy ujrzał przed sobą zjawisko, które dziś jeszcze określa mianem „klejnotu Europy". Tegoż wieczora sułtan i córka dyrektora syndykatu — młoda pełna uroku i temperamentu Rumunka tańczyli smętne, sentymentalne tango argentyńskie

Ponieważ sułtan był słabym narciarzem, piękna Rumunka postanowiła nauczyć go tego miłego sportu
Upływały radosne tygodnie nauki, życia zabaw i wzajemnych wynurzeń ukoronowanych — wspólnym gorącym wyznaniem. Tragiczna wiadomość przerwała idylle na miękkim puszystym śniegu szwajcarskim. Zgon ojca sułtana spowodował rozstanie zakochanych. Sułtan powracał na Jawę uwożąc ze sobą wspomnienia i przyrzeczenia wiernej miłości. Datę ślubu naznaczono na czerwiec.

Sułtan wraz z całym dworem przybędzie do Mediolanu, gdzie odbędą się ceremonie zaślubin. Następnie młoda para specjalnym wynajętym przez sułtana jachtem salonowym uda się na Jawę. W ojczystym kraju sułtana odbędą się gody weselne z udziałem paru tysięcznej rzeszy gości i tubylców ze świty sułtana.

Zakład stolarski
wykonuje meble najnowszej mody z urządzeniem wnętrz wykonanie pod gwarancją, warunki dogodne. S. BARANEK. Sosnowiec, Nowopogońska 19 w podworzu.





Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia!

Grecja idzie śladem Italii

Każdy Grek musi być żonaty

Jak donosi prasa grecka, zajmuje się obecnie rząd bardzo poważnie i intensywnie kwestią zapobieżenia spadkowi zaślubin, który w statystyce wygląda zastraszająco. Podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej prof. Adrianakos opracowuje obecnie ustawę, którą przedłoży radzie ministrów. W ustawie tej jest m. in. zastrzeżono, że żaden młodzieniec po ukończeniu 25 lat nie będzie mógł być przyjęty do służby państwowej, o ile się nie ożeni.
Już teraz wypowiedziały wszystkie urzędy pracę urzędnikom kawalerom powyżej 25 lat,
z tym że mogą odzyskać posady o ile zobowiążą się wstąpić w związki małżeńskie w pewnym określonym terminie.

Wszyscy inni obywatele, którzy mogą ożenić się, t. z. mają pracę lub majątek i odpowiednie warunki zdrowotne, będą obłożeni podwójnymi podatkami o ile nie ożenią się w najbliższej przyszłości. Na wypadek śmierci obywatela nieżonatego przypada 50 proc. jego spuścizny skarbowi państwa.

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
RADOCZYNNA SOLANKA JODOBROMOWA LECZY REUMATYZM - ARTRETYZM - ISCHIAS - CHOROBY KOBIECE-DZIECIĘCE I SERCA, RYCZAŁT OD 132.—ZŁ. SEZON OD 1 MAJA.
JASTRZĘBIE - PLAŻA NOWOCZESNIE URZĄDZ. BASEN KĄPIELOWY. PLAŻA PIASZCZYSTA

Kiedy nadszedł okres wiosenny

Nadmiar szkolnych obchodów

Okres wiosenny w szkołach, to okres najróżnorodniejszych uroczystości i obchodów. Święto matki i dziecka, święto lasu i dzień oszczędności, ...książki, tydzień czy...nie kilka tygodni, by dzieci nie uczestniczyły w ...ś obchodzie.

Wszystkie one odbywają się według ustalonego schematu.

W obszernej auli szkolnej ...nierzwione czupryny chłopców. Siedzą klasami wraz ze swymi opiekunami. Rozpoczyna się akademia. Z małej estrady ... wisus. Mówi płynnie i ciekawie. Wkrótce jego miejsce zajmuje jakaś dziewczynka, wygłaszająca dobrze opracowany referat o gospodarczym znaczeniu Gdyni i morza dla Polski.

U małych słuchaczy widać znudzenie. Anemicznymi sztucznymi oklaskami wynagradzają wykonawców — swych kolegów.

Po części poważnej, następuje część wokalna uroczystości. Na estradę wchodzi chór. Rozbrzmiewa hymn o morzu i pieśń kaszubska. Chór wynagrodzony mocniejszymi brawami ustępuje miejsce deklamatorom, a ci z kolei muzycznemu duetowi.

Dzieci powinny żywo reagować na to, co im się podoba. Na twarzach ich powinny się odbijać ich wewnętrzne przeżycia.
Tymczasem... anemiczne oklaski zdają się przypominać zblazowaną, premierową publiczność.
Co jest źródłem tego nie spotykanego u dzieci w tym wieku poważnego zachowania się? Czy może fakt, że deklamacje, śpiewy i odczyty nie interesują młodzieży?

Następny punkt programu przewiduje inscenizację. Przez moment na sali następuje ożywienie. W czasie jednak dalszych scen widownia wraca do dawnej martwoty. Niektórzy słuchacze zaczynają nawet kręcić się, rozmawiać, demonstracyjnie objawiać brak zainteresowania.

Dlaczego dzieci wykazują tak małe zainteresowania dla produkcji swych koleżanek i kolegów?

Odpowiedź jest na to jedna:
za dużo mamy w szkole najróżnorodniejszych obchodów.
Na tego rodzaju imprezy zwołuje się niejednokrotnie dziatwę 2 razy na tydzień. Obchodzimy początek i koniec roku szkolnego, najróżnorodniejsze święta, jak morza, gór itp.; święta organizacyj szkolnych i wiele innych.

Dla słuchacza, który bywa rzadko na takich uroczystościach, program ich jest nawet ciekawy. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy się jest na nich kilkanaście razy w roku. Zwłaszcza, że uroczystości szkolne są, w pewnych zarysach, wszystkie do siebie podobne. Zawsze musi być śpiew, przemówienia, recytacje, inscenizacja i produkcje muzyczne. Nic dziwnego, że w takich warunkach na akademiach młodzież wykazuje mniejsze zainteresowanie, niż np. na lekcjach geografii.

Przygotowania do uroczystości szkolnych odbywają się w czasie wolnym od zajęć. Młodzież bierze w nich udział niechętnie, bez wiary w owocność swej pracy. Znaczny odsetek stroni nawet wyraźnie od takiej akcji.

Uroczystość skończona. Dzieci zrzucają maskę powagi. Zapominają o tym, co się tu działo przed chwilą i radośnie biegną ku wyjściu. W pełnej życia dziatwie nie poznaje się tych samych, którzy przed tym sennie oklaskiwali produkcje swych kolegów.

Rzucone pytanie — jak im się podobała akademia — wywołuje chwilowe zekłopotanie.

— Co wolicie lekcję czy obchody?

Jakiś odważniejszy chłopak odpowiada: „wolę obchody, bo nieraz się ubawię i nie potrzebuję uważać — mogę myśleć o czym chcę".

Wyjście z tej sytuacji, to tylko ograniczenie do minimum wszelkich uroczystości szkolnych. Im będzie ich mniej, tym większy wpływ wychowawczy będą one wywierały na młodzieży szkolnej. Obchody szkolne powinny być organizowane tylko przy naprawdę ważnych okazjach, a w ten sposób staną się one niecodziennym wydarzeniem.

B.

Kronika tygodniowa

W cieniu chińskiej pagody

Właściwie bez należytego w „społeczeństwie“ oddźwięku przyszła ze Lwowa wiadomość o rozstrzygnięciu konkursu architektonicznego na zabudowę placu przy zbiegu ulic Modrzejowskiej i Trzeciego Maja wprost dworca kolejowego w Sosnowcu. Zauważyłem nie bez melancholii, jako sosnowiczanin, pamiętający innè czasy, że centralnym punktem obserwacji estetycznych domorosłych urbanistów nie są już obecnie okolice dworca kolejowego, ale ratusza. Punkt ciężkości przeniósł się na miejsce dawnych hałd Każdy dom, budowany w pobliżu ratusza, oglądany jest ze wszystkich stron, czy nie psuje wdzięku najurodziwszej dzielnicy miasta.

W tym prawdopodobnie tkwi przyczyna, że wieść o zamiarach zniesienia rozłożystej altany, czy pawilonu z kwiatami, postawionego swego czasu w centrum miasta wprost dworca kolejowego na postrach przyjezdnych, nie wywołał takiego szału radości, jakiego się należało spodziewać. Budynek ten ze względu na formę nazwano za jego młodych lat chińską pagodą. Nazwa słuszna i z tego jeszcze względu, że chińszczyzna w przenośni oznacza zły gust, brak smaku estetycznego

Nie sądzę jednak, aby wraz ze zniknięciem chińskiej pagody miał odpaść od Sosnowca inny ślad sosnowieckiej chińszczyzny, mianowicie Pekin, leżący przy szosie Zagórze — Niwka.

Z głęboką troską dowiedziałem się ze sprawozdań z ostatniego posiedzenia sosnowieckiej rady miejskiej o rewizjonistycznych planach dwóch sąsiednich państewek: Zagórza i Niwki w stosunku do granic mocarstwa sosnowieckiego. Niwka chce zabrać Sosnowcowi Modrzejów, Zagórze zaś ma żal, że jego dwór i cmentarz jest pod zaborem tego potężnego sąsiada. Jeżeli się doda, że i sąsiad zachodzi Sosnowca — Czeladz pragnie rewizji granic, wyciągając rękę po Milowice, a Będzin po ulicę Chemiczną, to będziemy mieli całkowity obraz niebezpieczeństwa, które zagraża pokojowi zagłębiowskiemu.

Rząd sosnowiecki na pretensje, wniesione przez kierowników polityki zagranicznej państwa niweckiego, dał odpowiedź według odwiecznych systemów dyplomatycznych i wojennych: zamiast się bronić, sam sięga po dziedziny nieprzyjacielskie, domagając się przyłączenia całej Niwki do Sosnowca.

W związku z tym należy się spodziewać, że zostanie przeprowadzona strategiczna linia tramwajowa do Modrzejowa.

Imperialistyczna polityka państwa sosnowieckiego zwróciła się przeciw Niwce, bo przemysł (kopalnia „Jerzy) tego sąsiada funkcjonuje zadawalająco, hamuje jednak swoje zaborcze apetyty, gdy chodzi o biedne i dokładnie bezrobotne Zagórze. Takie stanowisko dyplomacji z ulicy Pierackiego jest z punktu widzenia interesów mocarstwowych Sosnowca zupełnie zrozumiałe, nie wiemy jednak, co o tym sądzić będzie Liga Narodów w Kielcach albo w Warszawie.

Taki sam mniej więcej system polityczny wobec niezamożnego Zagłębia Dąbrowskiego stosuje potężne imperium: Górny Śląsk. Zagłębie, jak to wykazały wyniki ankiety, rozpisanej przez magistrat sosnowiecki, w większości swej pragnie się połączyć ze Śląskiem, ten zasie potężny i bogaty woli nadal pozostawać w wyniosłym odosobnieniu i nie dopuszczać do bliskiej poufałości swego ubogiego krewnego.

Takie oto głębokie spostrzeżenia można wysnuć w chińskim cieniu chińskiej, a więc azjatyckiej pagody. Na tym samym miejscu stały ongi drewniane kramy handlarzy, a niedługo już stanie wspaniały gmach hotelu.

Mimo wszystko coraz mniej mamy chińszczyzny, coraz mniej podobni jesteśmy do Azji.

K. Ć—rk.

Z prawami szkół państwowych
Prywatne Gimnazjum
oraz
Liceum Humanistyczne Żeńskie
W. Replińskiej w Będzinie
UL. KOŁŁĄTAJA 35
(od lipca b. r. we własnym gmachu) przyjmuje zapisy od dnia 1 maja.
Kancelaria otwarta codziennie od godz. 9 do 14.

O kupnie nieruchomości

W PASIE GRANICZNYM.

Swego czasu donosiliśmy o ograniczeniach, wprowadzonych przez Min. Spraw Wewnętrznych, przy kupnie placów w pasie granicznym, do którego włączone jest i Zagłębie Dąbrowskie.

Obecnie dowiadujemy się, że rozporządzenie o nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym przez obywateli polskich i polskie osoby prawne za pozwoleniem wojewody zostało odroczone do 1 lipca br. Wobec czego formalności przy nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym pozostają narazie bez zmian.

Ku wzmożeniu sił obronnych

Powstanie Koła Związku Rezerwistów w Sielcu

W zrozumieniu potrzeb chwili wzmożenia sił obronnych Narodu, dnia 17 b. m. odbyło się w sali Sokolni w Sielcu zebranie organizacyjne Związku Rezerwistów tej dzielnicy.

Zebranie na które przybyło ponad 200 osób zagaił Komendant Grodzki Federacji P. Z. O. O. i Związku Rezerwistów kpt. Zygadłowicz, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczplitej prof. I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po zagajeniu zebrania kpt. Zygadłowicz powitał przedstawicieli zarządu grodzkiego Związku Rezerwistów w osobach pp. wiceprez. Almstaedta, Łapińskiego, Nawrata proponując na przewodniczącego zebrania prezesa zarządu grodzkiego Z. R. p. Almstaedta, na sekretarza p. Stodółkiewicza oraz na asesorów pp. Góreckiego, Braunera, Szparadzińskiego, Grabowskiego, Grądka i Proskego.

P. wiceprez. Almstaedt w krótkim przemówieniu podkreślił doniosłość powstającego Koła. Następnie p. Górecki Bronisław wygłosił referat o zadaniach Związku Rezerwistów wspominając w swym pięknym przemówieniu o tradycyjnej przeszłości Sielca. Z kolei przemówił kpt. Zygadłowicz, omawiając szczegółowo statut i zasady organizacji Związku Rezerwistów, po czym na wniosek przewodniczącego powzięto uchwałę o utworzeniu Koła Związku Rezerwistów „Sielce“.

Po wyborach do zarządu Koła nastąpiło ukonstytuowanie zarządu w następującym składzie: prezes Brauner Antoni, wiceprezsi inż. Grzymalski Kazimierz i Podgórski Franciszke, sekretarz Deja Jan, Stodółkiewicz Aleksander, skarbnik Szparadziński Wacław, ref. wych. obyw. Sandelewski Wiesław, członkowie zarządu Gwiazda Antoni, Grabowski Roman, Paluch Wiktor, Grzyb Marceli i Grądek Michał.

Komisja rewizyjna pp.: Świątkowski Edmund — przew., Zub Franc. i Mike Benedykt.

Przewodniczący zebrania złożył podziękowanie organizatorom i wszystkim zebranym, składając życzenia owocnej pracy na terenie „Sielca“.

Praca społeczna młodzieży

Walne zgromadzenie koła młodzieży pracowniczej

W dniu 17 bm. odbyło się w lokalu związku ZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a walne zgromadzenie koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Zebranie zagaił i powitał obecnych prezes koła p. J. Niziński. Następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa zarządu oddziału p. Juliana Zawadzkiego. Po sprawozdaniach i dyskusji zebrani uchwalili podziękowanie dla prasy miejscowej za życzliwe ustosunkowanie się do poczynań Koła oraz postanowili wysłać rezolucję do Zarządu Głównego PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu, w której zebrani z uznaniem podkreślają inicjatywę Zarządu Głównego w kierunku ustawowego zorganizowania pośrednictwa pracy, uważając szybkie i pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia za najaktualniejszy postulat społeczn. W końcu przystąpiono do uzupełniających wyborów władz Koła.

Na dwóch kolejnych posiedzeniach w dniach 19 i 23 kwietnia nowe władze Koła ukonstytuowały się następująco:

Zarząd: prezes — J. Niziński, wiceprezes — Czerski M., skarbnik — Joskiewicz S., sekretarz — Grabińska J., członkowie: Sandelewska i Michalakówna T., Fischerówna M., Żabicki R. i Pietrzykowski E.

Komisja rewizyjna: — Muszyński J., Blicharczykówna M., Gapski R., Kozera T. i Niziński L.

Komisja Balotująca: — Ćwierkówna Justyna, Romanówna W., Wąsek T., Ruszkowski E., Grzegorski K.

Sąd Koleżeński: — Braszczyńska N., Patyczek St., Sandelewski W., Roman H. i Janczykowski M.

Kierownicy sekcyj: kulturalno oświatowa — Czerski M., turystyczno sportowa — Żabicki R.

Kierownicy referatów: Samopomocowy — Pietrzykowski K., propagancowy — Pietrzykowski E., propagan.

Biblioteka — Wockówna A., Zientarówna J. i Zientarówna Cz.

Tragiczna śmierć lotnika

ktp. Lubańskiego z Olkusza

Wczoraj nadeszła do Olkusza wiadomość o śmierci

znanego w Olkuszu lotnika, kpt. Karola Lubańskiego w katastrofie w Radomiu.

Kpt. Lubański swymi czynami akrobatycznymi, którymi często popisywał się nad Olkuszem, wzbudzał ogólny podziw.

Na wiadomość o śmierci syna drogą telegraficzną wyjechała do Radomia wczoraj p. Lubańska.

DRZAZGI.

Bracia Starzyńscy

Jak wczoraj donieśliśmy, p. Stefan Starzyński, prezydent m. Warszawy i szef organizacji miejskiej w O. Z. N., bawił w Katowicach, gdzie odbył konferencję z marsz. Sejmu śląskiego Grzesikiem.

Przy okazji pobytu na Śląsku p. Starzyński zabawił też w Sosnowcu, gdzie odbył konferencję z p. J. Kaczkowskim, mężem zaufania O. Z. N. na województwo kieleckie.

W związku z pobytem p. Starzyńskiego w Sosnowcu należy się spodziewać, że za jakiś tydzień ukonstytuują się władze OZN. w Zagłębiu.

Tak się złożyło, że jutro przyjeżdża w nasze strony brat prezydenta Warszawy, p. Roman Starzyński, dyrektor Polskiego Radia. W związku z jego pobytem odbędzie się konferencja prasowa w rozgłośni katowickiej.

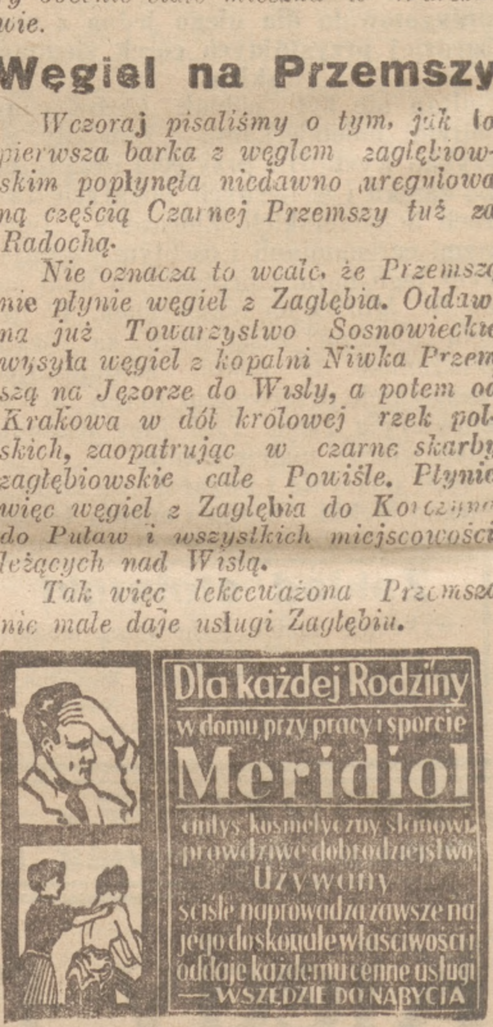
W tej naszej bezpretensjonalnej rubryce można sobie pozwolić i na taką jeszcze dodatkową uwagę, że panowie Starzyńscy są pośrednio związani z Zagłębiem, są bowiem braćmi ciotecznymi mec. M. Lipskiego, a siostrzeńcami dr. M. Lipskiego (seniora), który obecnie stale mieszka w Warszawie.

Węgiel na Przemszy

Wczoraj pisaliśmy o tym, jak to pierwsza barka z węglem zagłębiowskim popłynęła niedawno uregulowaną częścią Czarnej Przemszy tuż za Radochą.

Nie oznacza to wcale, że Przemszą nie płynie węgiel z Zagłębia. Oddawna już Towarzystwo Sosnowieckie wysyła węgiel z kopalni Niwka Przemszą na Jęzorze do Wisły, a potem od Krakowa w dół królowej rzek polskich, zaopatrując w czarne skarby zagłębiowskie całe Powiśle. Płynie więc węgiel z Zagłębia do Korczyna do Puław i wszystkich miejscowości leżących nad Wisłą.

Tak więc lekceważona Przemsza nie małe daje usługi Zagłębiu.



Przy głośniku

DZISIEJSZY PROGRAM MUZYCZNY.

Niedziela w programach muzycznych Polskiego Radia przyniesie dziś słuchaczom wiele interesujących audycyj zarówno o charakterze poważnym jak i rozrywkowym. Z audycyj poważnych zwraca uwagę koncert poznański o godz. 12.03, obejmujący programem utwory Czajkowskiego: suitę „Dziadek do orzechów“, symfonię f-moll op. 36 i koncert skrzypcowy d-dur, który wykona czołowa polska skrzypaczka Irena Dubiska, Miejską Orkiestrą Symfoniczną dyryguje Zygmunt Latoszewski. O godz. 21.30 Wraszawa nada recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz — Hulanickiej, która wykona m. in. popularną sonatę A-dur — Mozarta z słynnym Marszem Tureckim.

Koroną dzisiejszych audycyj pogodnych będzie o godz. 22.00 występ niezrównanego chóru Dana. Zespół ten odśpiewa sentymentalne i wesołe piosenki. Całości audycyj dopełni Kwartet Schrammla, wzorowany na rozpowszechnionych zespołach ludowych przedmieść wiedeńskich.

Poza tym w programie niedzielnym nie zabraknie i innych audycyj których publiczność radiowa wysłucha z przyjemnością O godz. 14.30 tańce i melodie ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli i fragmenty z operetek w audycyj z płyt o godz. 16.20 i „Podwieczorek przy mikrofonie, transmitowany o godz. 17.15 z udziałem popularnych śpiewaków i dowcipnych recytatorów.

Interesy dzierżawcy a interes robotników

Strajk robotników na kopalni „Helena"

O2negdaj po południu na kopalni „Helena" w Niwce wybuchł strajk robotników, do którego doszło w następujących okolicznościach.

Dzierżawca kopalni Rechnic wyeksploatował najgrubszy pokład węgla

i obecnie domaga się nowych nadań górniczych z terenów, należących do Warszawskiego Towarzystwa. Na kopalni „Helena" istnieje jeszcze niewyeksploatowany pokład węgla. Do wydobycia tego węgla trzebaby jednak poczynić prace przygotowawcze, które

wymagają pewnych nakładów pieniężnych.

Dzierżawca kopalni, nie chcąc tego uczynić, postanowił dążyć do unieruchomienia kopalni. Gdy o tym zawiadomiono robotników ci postanowili bronić swojego warsztatu pracy. To też

onegdaj o godz. 2-ej po południu 120 robotników zastrajkowało w podziemiach kopalni,

a 80 pozostaje na powierzchni. Strajk ma przebieg spokojny. O wytworzonej sytuacji związek robotniczy zawiadomił inspekcję pracy w Sosnowcu.

Przypuszczać należy, że odpowiednie władze zajmą się tą sprawą i nie dopuszczą, aby robotnicy kopalni „Helena" pozbawieni zostali pracy.

Zlikwidowany strajk

W FABRYCE „SZI - LAK" W DĄBROWIE.

W fabryce obuwia dziecinnego „Szi-Lak" w Dąbrowie od dwuch tygodni trwał strajk okupacyjny robotników, którzy domagali się uwzględnienia szeregu postulatów.

Onegdaj o godz. 9 wieczorem strajk został zlikwidowany, po konferencji którą sekretarz Litwornia odbył z właścicielem fabryki. Robotnicy uzyskali wyrównanie płac oraz gwarancje, że po przerwie w pracy fabryki. zostaną wszyscy z powrotem zatrudnieni. Sprawa delegata robotniczego zostanie rozstrzygnięta na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu

O podwyżkę płac

W FABRYCE „WOLBROM".

W najbliższą środę inspektor pracy w Sosnowcu inż. Wesołowski wyjeżdża do Wolbromia, celem odbycia konferencji w fabryce „Wolbrom".

Robotnicy tej fabryki domagają się, jak już pisaliśmy podwyżki płac. W związku z tym sekretariat związku robotniczego wniósł już swego czasu

Zatarg w górnictwie

ROZSTRZYGNIĘTY ZOSTANIE W PIEWSZYCH DNIACH MAJA.

Jak już pisaliśmy, wobec zerwania dobrowolnych pertraktacyj, zatarg w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego rozstrzygnięty zostanie przez nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Powołanie tej komisji przez ministra opieki społecznej nastąpić ma w pierwszych dniach maja. Po odbytej konferencji komisja wyda rozstrzygnięcie, które obowiązywać będzie oby dwie zainteresowane strony, tj. przemysłowców i robotników.

Pierwszy raz w tym roku!
Najlepsza para kochanków polskiego ekranu
Maria Bogda i Adam Brodzisz
w arcywesołym filmie
„PAN REDAKTOR SZALEJE"

Komitet sosnowiecki

Swięta narodowego w dniu 3 Maja

W ub. piątek w sali ratusza sosnowieckiego odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie święta 3 Maja. Przewodniczył prezydent miasta p. J. Kaczkowski, który też został zaproszony na przewodniczącego komitetu. Do prezydium tego komitetu zostali ponadto wybrani pp.: ks. kan. Jankowski, prezes Sądu Okr. Kurkowski, wicepr. S. O. dr. Kucharski, płk. Smelkowski, starosta grodzki Kędzierski, insp. pracy Wesołowski, insp. szkolny Luchowiec, nacz. Uramowski. nacz. Deńca, dyr. Zillinger, dyr. Siekański, dyr. Sokolski, kpt. Styka, dyr. Lewandowski, prezes PMS., red: Arnold i red. Ćwierk.

Przewodniczącym sekcji zbiórkowej jest dyr. Sokolski, zast. prez. Kaczkowska, przewodniczący sekcji technicznej kpt. Bulka, a imprezowo - propagandowej dyr. Lewandowski.

Przed świętem 3 Maja

W Strzemieszycach zbiórka w niedzielę

Z inicjatywy Pol. Macierzy Szkolnej w Strzemieszycach odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 3 Maja i zbiórki na „Dar Narodowy" pod przewodnictwem wójta p. Juljana Bączkowskiego. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób z pośród miejscowego społeczeństwa i organizacji.

Po zapoznaniu się z instrukcją głównego komitetu w Warszawie ustalono następujący program uroczystości: dn. 2 maja przeprowadzona zostanie zbiorka uliczna i sprzedaż nalepek i żetonów, dnia 3 maja godz. 8.30 nastąpi zbiórka organizacji ze sztandarami i miejscowego społeczeństwa przed budynkiem Urzędu Gminnego, skąd uformowany pochód z władzami i orkiestrą na czele uda się na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie pochód uda się przed Dworzec — Półn., gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie i rozwiązanie pochodu. Po południu tegoż dnia o godz. 17 odbędze się uroczysta Akademia w Strażnicy PKP.

Aby uroczystość wypadła jak najokazalej powołano komitet w składzie jak następuje: przewodniczący — J. Bączkowski, sekretarz — J. Gallot. Przewodniczący sekcji propagrand. — St. Duda, finansowej — J. Steimach, pochodowej — J. Falfus, oraz członkowie: W. Klimas, St. Liduk i Fr. Wójcik.

Również w dniu 3 maja o godz. 16 z inicjatywy Związku Strzeleckiego Oddział Strzemieszyce odbędą się zawody sportowe.

Znaczna zniżka cen
na sezon letni
100°/₀ lepiej, 50°/₀ taniej od partaczy
oprawia książki i wykonywa wszelkie
prace introligatorskie
dyplomowany mistrz introligatorski
JAN DUDA, SOSNOWIEC
ULICA DĘBLIŃSKA Nr. 7.
Segregatory
własnego wyrobu
poleca po cenach konkurencyjnych.

WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ I GIMN. ZAWODOWEGO.

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej i Gimnazjum Krawieckiego Tow. Polek w Katowicach ,ul. Krasińskiego 3, telefon 310-52

ogłasza

wpisy na rok szkolny 1937-38 do:

a) 3-letniej Szkoły Zawodowej

b) 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego.

Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ad a) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 7-miu klas szkoły powszechnej i ad b) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 6-ciu klas szkoły powszechnej.

Informacji, prospektów udziela sekretariat szkolny w dni powszednia od godziny 8 — 15

Wiadomości bieżące

Niedz. 25 Kwiec.	Dziś: Marka Ew.
	Jutro: Kleta
	Wschód słońca: 4,18
	Zachód słońca: 18,51

Do 1-go maja bezpłatnie
otrzyma każdy „Expres Zagłębia"
kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj.
Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje
tylko zł. 2.— miesięcznie.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 16.30 znakomita komedia G. B. Shwaa pt. „Profesja Pani Warren".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery niezwykle interesującej włoskiej komedii G. Forzano pt. „Dar poranka". Popisowe role główne odtwarzają pp.: Anusiakówna i Kechanowicz, w otoczeniu pp. Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego. Kasa teatru czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61203

—000—

— **WALNE ZEBRANIE STRAŻACKIE.** Dziś odbędzie się walne zebranie członków straży ogniowej przy zakładach „Solvay" w Grodźcu. Na zebraniu tym odbędą się wybory zarządu.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sam na sam.
PALACE — Stradivari.
EDEN: Dama kameliowa.
RIALTO: Daj mi twe serce i Otchłań

—o—

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd koła podoficerów rezerwy Sosnowiec - Pogoń zawiadamia wszystkich podoficerów rezerwy zrzeszonych i niezrzeszonych na terenie Pogoni, że dziś o godz. 10 w pierwszym terminie i o godz. 10.30 w drugim terminie w lokalu związku przy ul. Racławickiej nr. 22 (przedszkole) odbędzie się walne zebranie.

Wkrótce
Marlena Dietrich i Charles Boyer
„Ogród Allacha"

— **SZKOŁA ZDROWIA.** W Miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 dziś o godz. 11 dr. med. D. Mayer i kontroler san. — żywn. A. Cieślik wygłoszą pogadankę pt. „Obowiązki dozorców domowych w świetle przepisów sanitarno — porządkowych dla terenu gmny m. Sosnowca" zatwierdzonych reskryptem pana wojewody kieleckiego.



DAJEMY GŁOS.

Przed zjazdem

wojewódzkim Peowiaków

Młode lata, lata porywów, lata snów i marzeń, lata nieobliczalnych wybuchów i działań mamy już poza sobą. Poza sobą mamy dni radością nabrzmiałe, poza sobą czyny „zapaleńców", psujące harmonię zgodnego współżycia z okupantami tym, co w hołdach wiernopoddańczych lepszą dolę dla narodu upatrywali, poza sobą niezapomniana rozkosz zwycięstwa. Daliśmy narodowi spuściznę naszej młodości.

Dumni jesteśmy dziś! Dumni, bo nie zmarnowaliśmy życia. Dumni, obserwujemy skrzętne poszukiwanie dróg ku lepszej przyszłości narodu, a każde niepowodzenie bólem nas napełnia.

Wierzymy w przyszłość jasną Państwa, bo wiary uczył nas Komendant. Wiara nasza bierze początek z Jego wiary. Nigdy się na Nim nie zawiedliśmy. I Jego hasła są naszym drogowskazem z pośród tylu zgmatwanych ścieżek i dróg.

Obradującemu dziś w Kielcach Zjazdowi Delegatów Związku Peowiaków Okręgu Kieleckiego życzyć należy rychłego zrealizowania się Jego postulatów.

Bronisław Kaszycki.

Czekolady, cukry, bombonierki, torty, babki najlepszej jakości nabędziesz tylko w firmie:
St. Jaskólski
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 14 tel. 63163
Piłsudskiego 42, tel. 62288

— **ŚWIĘCONE JAJKO KUPCÓW DETALICZNYM** „Zarząd Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 2 maja b. r. tradycyjnym zwyczajem „Święcone Jajko" w sali Domu Społecznego na Pogoni przy ul. Żytniej nr. 10. Członkowie związku i sympatycy proszeni są o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej uroczystej imprezie

— **SEKCJA FRYZJERÓW PRZY ZW. CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ** Chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkie pracowniczki i pracowników fryzjerskich dyplomowanych i niedyplomowanych, zrzeszonych i niezrzeszonych że w poniedziałek, dn. 26 bm. o godz. 20 w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się ogólne zebranie sekcji fryzjerów.

— **„BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI PEOWIACKIEJ".** W niedzielę dnia 25 kwietnia br. o godz. 10 min. 30 rano w lokalu Domu Społecznego w Sosnowcu przy ulicy Żytniej 10 odbędzie się Roczne Walne Zebranie członków udziałowców Spółdzielni. Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni zaprasza wszystkich członków o konieczne przybycie na to zebranie gdyż będą omawiane bardzo ważne sprawy dalszej organizacji spółdzielni.

— **ZARZĄD ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE,** Oddział w Sosnowcu, podaje do wiadomości swoich członków, że dziś w niedzielę 25 bm. o godz. 15 w pierwszym terminie i o godz. 16 w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w lokalu własnym w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 1, mieszk. 12, doroczne walne zebranie członków Towarzystwa.

ZDROWIE W MIESZKANIU
Dostarczam do domu codziennie abonentom przez cały sezon letni
lód.
Rotenberg
Sosnowiec, 1 Maja 23
Telef. 62-510

Kurs dla działaczy

I PRELEGENTÓW L. M. K.

W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu o kursie dla działaczy i prelegentów komunikujemy, iz w programie tego kursu zaszły pewne zmiany i tak. 25 bm. po odczycie insp. Szwedowskiego „O koloniach a emigracji" będzie mówił p. Michał Pankiewicz (godz. 10.55 — 11.20), następnie kolejno odczyty wygłoszą pp. insp. Szwedowski, dr. Michalski i dyr. Pankiewicz, po czym o godz. 14.10 nastąpi zamknięcie kursu oraz, że odczyty wygłaszane będą wprawdzie w ratuszu lecz nie w sali rady miejskiej, lecz w sali zarządu miasta Sosnowca.

Pożar we wsi Wymysłów

SPŁONĄŁ DOM I ZABUDOWANIA GOSPODARSKIE.

Onegdaj w Wymysłowie, gminy Ożarowice wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Szlenka. Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę i chlew. Jak ustalono pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Straty wynoszą 2 tysiące złotych. Wypadku z ludźmi w czasie pożaru nie było.

— ODCZYT W CZELADZI. Dziś w lokalu klubu PMS. w Czeladzi wygłoszony będzie odczyt na temat „Kobieta w Polsce a zagranicą". Wstęp bezpłatny.— Początek o godz. 7 wieczorem.

Do sprzedania

Dom 2-ch piętrowy, 40 ubik. Śląsk — Siemianowice, cena 25.000 zł. — Domek nowy z ogródkiem, 3 ubikacje w Sikorce k/Ząbkowic, cena 2.250 zł. Place przy ul. Piłsudskiego, Królewskiej, Dańdowskiej, Klimontowskiej, Wapiennej i plac pod bud we przy ul. Rudnej o 42 pr. z nagromadzonym materiałem budowlanym, ogrodzony, cena 6.200 zł. Ponadto 5 placów pod budowę przy ulicy Rudnej róg Dalekiej w cenie za 1 pręt kwadratowy 75 zł poleca
BIURO KUPNA - SPRZEDAŻY
B. WYLON ST. MAŚLĄG,
SOSNOWIEC, Warszawska 12 (parter). Tel. 61-637.

Porządek nabożeństw w Cerkwi Prawosł.

W SOSNOWCU.

Wobec nadchodzących w dniach 2 i 3 Maja świąt Wielkanocnych wyznania prawosławnego, w Wielkim tygodniu w Cerkwi Prawosławnej w Sosnowcu odbędą się nabożeństwa w następującym po rządku:

Dnia 29 kwietnia: Wielki Czwartek, godz. 10. — Liturgia, godz. 18 — Odczytanie 12 Ewangielii.

Dnia 30 kwietnia: Wielki Piątek, g. 13. — Wystawienie grobu Pana Jezusa, godz. 19. — Uroczysty pogrzeb Pana Jezusa z procesją naokoło świątyni.

Dnia 1 maja: Wielka Sobota, godz. 10 — Liturgia, godz. 23.30 — nabożeństwo północne, godz. 24 — uroczyste nabożeństwo Welkanocne.

Dnia 3 Maja — drugi dzień Świąt Wielkanocnych godz. 11. — Liturgia

——ooo——

Z ZAWIERCIA.

Przejęty wyrokiem sądowym

PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO.

Wczoraj przed sądem grodzkim w Zawierciu stanął 30 letni Bolesław Gral, zamieszkały w Zawierciu. Oskarżony on był o to, że jednemu z zawiercian odgrażał się samobójstwem.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Gral skazany został na 8 miesięcy więzienia. Po wysłuchaniu wyroku opuszczał on sąd w towarzystwie przymusowej asysty policjanta. Znalazłszy się przed gmachem sądowym błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni brzytwę i poderżnął sobie nią gardło.

Po udzieleniu pierwszej pomocy Gral przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan jego zdrowia nie jest groźny.

(z) STRAJK OKUPACYJNY W TARTAKU. W tartaku braci Szwarc w Zawierciu wybuchł strajk okupacyjny, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 24 robotników. Strajkujący żądają podwyżki płac.



(z) WALKA Z GRUŹLICĄ. Dziś o godzinie 3.30 po południu w sali domu ludowego TAZ. staraniem miejscowego koła lekarzy odbędzie się odczyt pt. „Walka z gruźlicą", który wygłosi dr. Stanisław Tuora. Jest to odczyt propagandowy, urządzony z okazji „Dni przeciwgruźliczych", zorganizowanych obecnie na terenie całej Polski. Wstęp na odczyt bezpłatnie. Tematem tym winny zainteresować się jak najszersze warstwy miejscowej ludności.

——ooo——

ZE SPORTU

Wyścigi konne

W KATOWICACH.

Dziś pierwszy dzień sezonu wyścigowego z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie.

Gonitw rozegranych zostanie sześć — dwie z płotami, jedna z przeszkodami na dyst. ok. 3.600 mtr. oraz trzy płaskie z których najciekawiej zapowiadają się imienia St. hr. Korzbok - Łąckiego na dystansie ok. 1.800 mtr. i dla 3 latków na dyst. ok. 1600 mtr. do której zgłoszono 9 koni. Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

Komunikacja autobusami z rynku do toru i tramwajami do Parku Kościuszki.

O mistrzostwo klasy B

Dziś o godz. 16 na boisku klubu sportowego „Saturn" w Wojkowicach Komornych odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B kieleckiego OZPN pomiędzy klubem sportowym „Saturn" contra klub sportowy „Cyklon" Rogoźnik. Przedmecz drużyn drugich o godzinie 14 m. 15.

Mecze piłkarskie

W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A-klasy Zagłębia, a mianowicie: w Sosnowcu: Unia—Hakoach, w Czeladzi: CKS. — Płomień, w Będzinie: Zagłębianka — Brynica; w Niwce: AKS. — Solvay i w Dąbrowie: Zagłębie — Sarmacja.

Ponadto w dniu dzisiejszym odbędą się pierwsze mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo B-klasy Zagłębia. Odbędą się spotkania: Orzeł — Strzelecki (Kamyce), Dąbrowa — Cynkownia, Saturn — Cyklon, Tur — Sokół, Zew — Kazimierz, Czarni — Zw. Strzelecki (Niwka) Makkabi — Placówka.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 25 kwietnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.00 Audycja dla wsi. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Koncert poranny. 9.30 Nabożeństwo 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny 14.00 Wśród wesołej harcerskiej gromady. 14.30 Polska Kapela Ludowa. 15.05 Szajne katarynka. 15.30 Audycja dla wsi 16.20 Płyty. 16.45 Teatr Wyobraźni. 17.15 Podwieczorek przy mikrofonie 18.10 Pogadanka aktualna. 19.15 Program na jutro, 19.20 Płyty. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Awantura na Olimpiadzie. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Chór Dana. 23.05 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 25 kwietnia

6.00 Sygnał czasu. 6.03 Płyty. 8.33 Koncert życzeń. 9.00 Nabożeństwo. 11.20 Płyty. 13.00 Co słychać na Śląsku. 16.20 Intermezzo fortepianowe. 16.35 Prawo do mózgu. 19.15 Wiolonczela i fortepian 19.45 Program na jutro 19.50 Pogadanka. 20.00 Lekkie piosenki.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 26 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Koncert ork. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert na 2 fortepiany nach. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Ogłoszenie konkursu. 15.00. Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty 15.55 Wszystkiego po trochu. 16.15 Płyty. 17.00 Licea przemysłowe. 17.50 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Na jarmark. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Nasza marynarka gra 20.00 Recital fortepianowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka 21.30 Odgłosy Wileńszczyzny. 22.00 Koncert. 23.05 Programy lokalne.

Kino „APOLLO" w Sielcu
Dziś w niedzielę 25 kwietnia poraz ostatni
Podwójny program. Genialna aktorka SHYRLEY TEMPLE, John Boles, Jack Holt, Bil Robinson w najpiękniejszym filmie pt.
Mały Buntownik
II program — dramat życiowy pt.
Czerwona Dama
Pocz. w niedzielę 2.30, ostatni 8.50. Bilety od 25 gr.
W niedzielę poranek o godz. 11 z filmu „Mały Buntownik" Bilety po 10 groszy.

Towarzystwo sportowe Sosnowiec, korzystając z ostatniej wolnej niedzieli przed rozgrywkami mistrzowskimi, zaprosiło do siebie ekstraklasową drużynę „Diana" z Katowic. Zawody te odbędą się na boisku TS. Sosnowiec, przy ulicy Rudnej o godz. 16. Przedmecz zaś rozegraja rezerwa klubu 09 Mysłowice i KS. Strzelec o godz. 14.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

44)

Według relacji Stillwassera, mecenas Bucio był wielkim mecenasem sztuki i zaprzysiężonym przyjacielem artystycznej braci. To również było szczerą prawdą. Wiedząc, że nic tak nie uszlachetnia artysty, jak cierpienie, nędza, niesprawiedliwość, bezsilność wobec zaznanej krzywdy itp. mecenas Bucio starał się w miarę możności uszlachetniać polską cyganerię.

W tym celu najchętniej prowadził sprawy przeciwko artystom, a bronił nieuczciwych wydawców, producentów filmowych, plagiatorów, korsarzy literackich, lichwiarzy, wyzyskiwaczy itp. rzezimieszków, utuczonych na krzywdzie tych wielkich dzieci, jakimi są wszyscy artyści. Że zaś jego metody walki w sądzie były równie piękne, jak ów nawyk „smarkofagii", przeto wygrywał procesy niemal stale i sam nazwał się skromnie „niezwyciężonym adwokatem". Jaką grozę budził ten przydomek niechaj świadczy fakt, że pewien adwokat-literat dowiedziawszy się, iż jego przeciwnikiem będzie mecenas Bucio, rozchorował się ze strachu na kilka godzin przed rozprawą, dzięki czemu jego klient przerżnął na całego najsłuszniej szą sprawę.

Przybycie mecenasa Bucia do wytwórni wróżyło zawsze wydatek kilkuset złotowy. To też Schluss-Koniecpolski zaklął, splunął, westchnął, po tym przywitał się z mordercą serdecznością i natychmiast zaczął zagadywać:

— Odkopaliśmy polskiego Clark Geble'a, słyszał mecenas już o tym?

— Wiem wszystko! — przerwał krótko niezwyciężony adwokat. — Wiem, że zawarliście z nim umowę, że macie mu zapłacić za ten film cztery tysiące. Nie raczył mnie pan wezwać, abym spisał kontrakt, tylko sam pan się...

— Kochany mecenasie, nie było czasu. Beszeko i Kardanik chcieli mi go świsnąć z przed nosa, więc...

— Panie Schluss, bujać, to my, ale nie nas! Chciał pan sobie zaoszczędzić te marne parędziesiąt złotych, jakie byłbym panu policzył za kontrakcik.

— Pięćdziesiąt złociszuf to wielki pieniądz w dzisiejszych czasach — westchnął Światopełk. — Poza tym chodziło mi naprawdę o pośpiech, a pan mecenas lubi zwlekać tygodniami z każdą sprawą.

— I właśnie dlatego byłby pan sobie oszczędził nie głupie osiemdziesiąt złotych, ale te jego cztery tysiące, nie mówiąc już o innych kosztach.

— Nie rozumiem. Znaczy, pan był by mi był odradził zaangażowanie tej Łupy? Tego Łupy, chciałem rzec.

— Pan sam byłby zrezygnował, gdyby umowa była niepodpisana do dzisiaj.

— Ale z powodu? Z powodu?

— Z powodu, jak później. Lecz za nim powiem to, co powiem, muszę dojść z panem do porozumienia w sprawie zasadniczej, jako takiej

— Zaliczka — wykrztusił zbolałym głosem Światopełk. — Ile?

— Wogóle nie będę z panem mówił poniżej poziomu pięciuset zet-eł.

Schluss - Koniecpolski jęknął, jak pterosaurus, któremu krótkowzroczny mamut usiadł na ogonie, po czym zaczęły się długie targi, aż stanęło na dwustu złotych, które adwokat miał otrzymać w przyszłym tygodniu na pewno!

— Daję panu podwójne słowo honoru, że napewno.

— A ile zamiast słowa honoru mógłby mi pan dać gotówką w tej chwili? Gros?

— Ani grosza nie mam, przysięgam!

— Więc daj pan pół setki, nie zaś raz, to resztę skredytuję panu na dwa tygodnie. — Ostatecznie dostał na rączkę 30 złotych, a na resztę zainkasowany o miesiąc czek na P. K. O., który na poczekaniu zdyskontował u cichego wspólnika wytwórni, p. Finger-Dłońskiego; kosztowała ta operacja finansowa zaledwie pięćdziesięciu złotych, czyli mecenas Bucio otrzymał w sumie efektywnie sto osiemdziesiąt pięć złotych, a pokwitował odbiór dwustu złotych. —A teraz zakomunikuję ponu straszną wiadomość, jaka...

— Straszna wiadomość? Straszna? Uj, nie dobrze mi...

— Komu z nas dobrze przy kryzysie?

— Milcz pan do mnie! Tyle forsy wydoił i za to jeszcze straszna wiadomość. Nie chcę jej słyszeć... Albo mów pan zresztą, najgorsza niepewność. Zrób pan kawę na ławę, jak powiada nasze staropolskie przysłowie. Słucham.

— Muszę panu oświadczyć z przykrością — rzekł mecenas Bucio, robiąc współczującą minę — że z nakręcania „Krzyżaków" jako takich trzeba natychmiast zrezygnować. Tego filmu cenzura nie puści, tak mi dziś nieoficjalnie oświadczył pan R.

ROZDZIAŁ XVII.

Genialny pomysł.

Autorytet, na który powołał się syndyk wytwórni był tak wielki w tym środowisku, że grobowa cisza trwała przez równe piętnaście sekund. Wreszcie Leoś Stillwasser chrząknął wojowniczo i natychmiast wszyscy zaczęli mówić, krzyczeć, wymyślać. Równocześnie!

d. c. n.

Obwieszczenie

O SPRZEDAŻY RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II-go egzekucyjnego, Aleksander Krauze, urzędujący w tymże mieście przy ul. Piłsudskiego 14 na zasadzie art. 602, 603 i 604, podaje do publicznej wiadomości, że w poniżej wymienionych terminach odbędą się w mieście Będzinie licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) w dniu 4 maja 1937 r. o godz. 10 rano odbędzie się przy ulicy Kołłątaja 30 w Będzinie, sprzedaż z licytacji w I-ym terminie, ruchomości składających się z mebli pokojowych w lichym i średnim stanie oraz pianina czarnego firmy B-ci K. i A. Fibiger, ocenionych na łączną sumę zł 1900 na pokrycie wierzytelności Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia, oddz. w Sosnowcu w spr. Km. 559/37.

2) w dniu 4 maja 1937 r. o godz. 10.20 rano odbędzie się przy ulicy Sączewskiego 2 w Będzinie, sprzedaż z licytacji w II-im terminie ruchomości, składających się z mebli pokojowych oszacowanych na łączną sumę zł 1550.— na pokrycie wierzytelności Berka Epsztajna w spr. Km. 62/36.

Powyżej wyszczególnione ruchomości wymienione w niniejszym obwieszczeniu a podlegające sprzedaży z licytacji publicznej można będzie oglądać tylko w dniu licytacji, czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik II-go rew.
ALEKSANDER KRAUZE.

Będzin, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Wełniane i jedwabne

przedmioty nie zmienią swego wyglądu, ani się nie skurczą jeśli prane będą proszkiem „ADA“. Prane nim uzyskują pierwotną miękkość i połysk. **Sprzedaż w Fabr. Składzie „ADA“ Modrzejowska 30 i w sklepach.**



Miło mi donieść Panom...

CO MÓWI PROF. MICHAŁOWSKI O SUPERHETERODYNIE PHILIPS 695

„Miło mi donieść Panom, że po wypróbowaniu całego szeregu odbiorników różnych marek, zdecydowałem się na kupno odbiornika Philipsa typ 695 A, gdyż znakomity ten aparat najbardziej odpowiada mojemu pojęciu o muzyce“.

A. Michałowski

PHILIPS Super 695



Zachwycająca uroda przez krem SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Nieraz przemyśliwała Pani w jaki sposób podnieść swą urodę. Próbowała różnych środków, jednak bezskutecznie.

Radzimy spróbować jeszcze kremu „Sekret Piękności“ Anida. Będzie mile zdziwiona niezwykłą zmianą w swej urodzie, bo krem ten wnika pod skórę i czyni ją jędrną i świeżą

KINO „PALACE“

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Gustaw Fröhlich

w potężnym dramacie dwojga serc złączonych wielką wojną europejską

STRADIVARI

Wzruszająca treść! Wspaniała muzyka węgierska!

Wyciąć! Przechować!

TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie



Czytajcie „Expres Zagłębia“ który przynosi najświeższe wiadomości z kraju i ze świata, oraz daje codziennie dwie powieści. Zamawiać można 6-14-97 6-23-80

KAROL JANKOWSKI i SYN, FABRYKA SUKNA BIELSKO, Oddział Sosnowiec, 3 Maja 23 62-479

Rok założenia 1826

poleca na sezon wiosenno - letni wielki wybór materiałów męskich i damskich. Składy w każdym większym mieście w kraju, 18 przedstawicielstw zagranicą:

Buenos - Aires,	Kair,	Oslo,	Hamburg,	Ryga,	Teheran,
Belgrad,	Amsterdam,	Beyrut,	Stambuł,	Sztokholm,	Wiedeń,
Budapeszt,	Helsingfors,	Tel - Aviv,	Kopenhaga,	Saloniki,	Zagrzeb.



MASZYNY SINGERA do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega“ 150 zł. „Rast & Gassera“ 160 zł. jak nowe damskie, męskie cylindrowa, lewo-ramieund, mereżkarka, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł.

ODERBERG, Sosnowiec, 3 Maja 11a/26 w podwórzu

ROWERY części rowerowe, piłki nożne, wyroby stalowe najkorzystniej można nabyć w firmie **D. DUDKIEWICZ, Sosnowiec, Modrzejowska 28**

Rysownia plisownia „HAFTA“ SOSNOWIEC, Małachowskiego 2 c. Wykonuje: hafty ręczne i maszynowe, mereżki, plisowanie, endlowanie, dziurki, tamburację i t. p. Uwaga: Szablony do haftu w wielkim wyborze. 6-29-83

Skład Apteczny DANCYGIER Będzin, Małachowskiego 34. Poleca najtaniej artykuły apteczne, perfumeryjne, fryzjerskie, domowego gospodarstwa oraz gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Waga osobowa bezpłatnie. 7-15-76

Składnica Harcerska w Sosnowcu

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW HARCERSKICH W NIWCE, Sosnowiec, Warszawska 1. 62-581

Wykonuje piachty nieprzemakalne, namioty, mundury dla wszystkich organizacyj. — Na składzie wszelki sprzęt sportowy i turystyczny.

TACHOMETRY numeratory, zegary kontrolne, przyrządy pomiarowe itp. naprawia fachowo zakład zegarmistrzowski **W. Niepoń** ul. 3-go Maja 23 w podwórzu, gmach hotelu Victoria naprzeciw dworca kolejowego. Drugie wejście od ul. Warszawskiej 1

Szkła Zeiss Punktal i szkła Dwuogniskowe



z oddzielnym polem widzenia na ulicę i do czytania. Bezpłatna i fachowa demonstracja tylko w firmie **„OKULARIUM“ w Sosnowcu vis à vis dworca** 6-12-48

Okulary bezpłatnie dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników P. K. P. Okulary słoneczne w dużym wyborze.

KINO „ZAGŁĘBIE“

DZIŚ! DZIŚ!

Niezapomniana genialna bohaterka „Maskarady“ i „Epizodu“

PAULA WESSELY

w największym arcydziele filmowym

SAM NA SAM

reżys. GEZA BOLVARY

Nadprogram: TYGODNIK PATA. Początek I seansu 15.30.

KINO „EDEN“

DZIŚ! DZIŚ!

Korona kariery artystycznej GRETY GARBO

DAMA KAMELIOWA

przy współudziale ROBERTA TAYLORA I LIONELA BARYMORA.

Jedyny i bezkonkurencyjny program

Początek I seansu o godz. 15.30, w nie dzielę i święta o godz. 13.30.

Uprasza się WWPP. o łaskawe przy-chodzenie na początki seansów, gdyż w czasie seansów wpuszczać nie będziemy.

Kino „RIALTO“, Warszawska 18

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Wzruszający poemat o miłości nieznanej p. t.

DAJ MI TWE SERCE

W roli gł. KAY FRANCIS.

II film

Wspaniały dramat sensacyjno-niesamowity p. t.

OTCHŁAN GROZY

Oryginalne zdjęcia wybuchu gejzeru.

Pocz. I seansu o g. 5.30, w niedzielę o 3



Alboril

BIELIZNA PRANA SAMODZIAŁAJĄCYM PROSZKIEM „ALBORIL" WYGLĄDA ZAWSZE JAK NOWA.

Reklamuj się tylko w „Expresie Zagłębia" najpoczytniejszym piśmie województwa kieleckiego

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POWAŻNY Koncern Ubezpieczeniowy poszukuje 2-ch organizatorów, mających stosunki na terenie woj. kieleckiego i Górnego Śląska Proponenci dobrze się prezentujący prześlą zgłoszenia z odpisami świadectw na adres: Sosnowiec, skrz. poczt. 83.

PANIENKA poszukuje posady do sklepu albo do dzieci, może być na wyjazd. Oferty do Expresu Zagłębia pod „Sklepowa.

POTRZEBNA panienka podręczna do krawcowej Sosnowiec, Bracka 2 m 10.

TOWARZYSTWO Kredytowe poszukuje na powiat Będzinski uczciwych Zastępców, zgłoszenia od 10 — 13 w Biurze „Wzajemność" Sosnowiec, Wspólna 10 m. 17.

OD zaraz potrzebny czeladnik z małą kaucją do samodzielnego prowadzenia warsztatu rzeźniczego. Zgłoszenia J. Knap. Kazimierz Koscielna 6.

POTRZEBA dwuch czeladników szewskich Sosnowiec, Małachowskiego 32, Kaczmarczyk.

POTRZEBA 2 czeladników krawieckich. Grodziec, ul. Kościuszki 25, Wincenty Dróżdż

POTRZEBNI samotni czeladnicy szewscy do odpowiednich stalunków i reperacji. Zagórze, Krakowska 65

UCZENICA potrzebna do zakładu fryzjerskiego „Roma" Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na małe sztuki Doniecki, Zagórze, ul. Miraszewskich.

POTRZEBNA ondulatorka - manicurzystka zaraz. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 27, S. Opielakowa.

POTRZEBNA rutynowana bufetowa do restauracji „Adrii" Będzin, ul. Małachowskiego 40.

KUCHARKA potrzebna zaraz. Piłsudskiego 1. II piętro.

POTRZEBNA podręczna i uczenica do krawcowej. Sosnowiec, Dekierta Nr. 5, f., I p.

POTRZEBNA służąca, czysta, zdrowa.— Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Gospodarna".

PORZEBNA zdolna panienka umiejąca dobrze szyć na maszynie. Pracownia gorsetów „Hygiena" Małachowskiego 9.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski do zakładu fryzjerskiego w Sosnowcu, Sienkiewicza 4.

CHŁOPIEC biurowy potrzebny zaraz z kaucją 100 zł. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Uczciwy".

POTRZEBNA dziewczyna do zakładu fryzjerskiego zaraz. Sosnowiec, Modrzejowska 1 „Unitas".

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia.— Sosnowiec, Kotlarska Nr. 6.

DO wynajęcia w gmachu P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a od zaraz 5 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na II p. i lokal parterowy o 3 ubikacjach z wszelkimi wygodami nadający się na biuro, lecznicę, składnicę itp. Wiadomość codziennie na miejscu w godzinach od 18 do 20 lub tel. 613-02.

DO odnajęcia 2 pokoje, kuchnia z wygodami, wysoki parter. Wiadomość u dozorcy ul. Pusta 7-a w Sosnowcu.

MIESZKANIE do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wygody. Dąbrowa, 1-go Maja 65.

SKLEP do wynajęcia ul. Dekierta 5.— Wiadomość u właściciela domu.

DO wynajęcia sklep rzeźniczy z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

POWIEŚCI najpiękniejsze za bezcen. — Okazje księgarskie. kupno i sprzedaż. — „Antykwariat", Katowice, Damrota 6, telefon 356-69

OKAZJA. Działki budowlane zatwierdzone przez Magistrat sprzedam. Wiadomość Władysław Lubas, Sosnowiec, Daleka 28.

WAPNO budowlane w bryłach i miał wapienny dla celów budowlanych i rolniczych do nabycia w firmie „Elites' Sp. Firmowa w Będzinie ul. Sielecka 19 tel. 71.595.

Okazyjnie

tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany oraz przyjmuję reperacje i przeróbki. Zakład Tapicerski J. Malinowskiego, Sosnowiec, Mariacka 7

BUDKA sklep spożywczy z towarem do sprzedania Dąbrowa Górnicza, Legionow 59.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8.

DOM piętrowy nowy 4 ubikacje chlewy i piwnice, pola 150 prętów do wydzierżawienia na 5 lat ,na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu do Belgii, Strzemieszyce Wielkie, kolonia Sulno nr. 29

PIWIARNIA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJE maszyny do wyrobu wody sodowej w dobrym stanie. Wiadomość Koziegłowy. Cierpiał.

SPRZEDAM wozy do lodów i sprzęty sklepowe Pogoń ul. Rysia 7 m. 2.

KUPIĘ tokarnię, bormaszynę, aparat spawalny, motory dmuchowe. Sosnowiec Chmielna 3, Baran.

SPRZEDAM magiel elektryczną. Sosnowiec, Pszenna 14.

HARMONIĘ białą z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Czeladź, Szpitalna 22.

PLAC 27 prętów przy ul. Grabowej do sprzedania. Wiadomość Ostrogórska 16-a

SPRZEDAM postument kompletny do maszyny do szycia Wiadomość Dąbrowa, Łabędzka 13.

DOM nowy murowany, sklep z mieszkaniem do sprzedania zaraz. Dąbrowa, ul. Robotnicza 7.

NASIONA

Jeśli chcesz mieć dobry plon kup nasiona Będzin, Okrzei 4 i Brzozowicka 42, Wł. Jaszczyk.

DO sprzedania para koni, uprząż. Zagórze, Miraszewskich 52.

OKAZYJNIE sprzedam dobrze zaprowadzony sklep kolonialno - spożywczy. — Dzielnica zamożna Obrót gotówką. Do kupna 6.000. Wiadomość administracja „Expresu".

PLAC do sprzedania przy ul. Kaczej w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

„MONITOR POLSKI" za lata 1919—1930 tanio sprzeda Stowarzyszenie Kupców m. Będzina. 3-go Maja 4

SPRZEDAM okazyjnie platformę lekką wóz Nr. 2, resorkę. Sosnowiec, Kordonowa 11.

MEBLE z pokoju i kuchni, kozetkę nową, otomanę, rower damski sprzedam za bezcen. Wiadomość Sosnowiec, Narutowicza 6 m. 5

Do Komunji Św.

Łańcuszki, medaliki srebrne, złote w dużym wyborze najtaniej. Jakubiński, Sosnowiec, Modrzejowska 39.

Srut rycynowy

nasiona świeże poleca: Skład Apteczny Rozenblum, Czeladź, Rynek 13.

Wielki konkurs z nagrodami!

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w wielkim konkursie na nazwę dla grzałki elektrycznej.

Główna nagroda zł. 100

i cały szereg mniejszych nagród

Bliższe szczegóły i warunki konkursu w sklepie elektrowni ul. Piłsudskiego 18, u inkasentów, akwizytorów oraz na posterunkach monterskich.

ZASTRZEŻENIE. Ostrzegamy niniejszym przed kupnem pianina f-my Sommerfeld Nr. 4955, które to pianino na mocy wyroku Sądu zajęte zostało przez Komornika Sądowego u **LEONA FISZLA w SOSNOWCU, PRZY UL. BĘDZIŃSKIEJ** 32. Pianino zostało spod zajęcia usunięte i wskutek tego licytacja nie doszła do skutku. Pianino powyższe nie jest zapłacone i na mocy kontraktu kupna stanowi własność wyłączną firmy **B. SOMMERFELD, FABRYKA PIANIN** Skład fabryczny Katowice, 3-go Maja 36-a, tel. 34898. Za wskazanie miejsca ukrycia nagroda.

OKAZJA! Sprzedam harmonię stołeczkową, dobrą tanio, tregry budowlane 14—46 5-metrowe. Sosnowiec, Modrzejowska 45, Kopeć.

Meble stare

odświeżam, poleruję, reperuję, nadaje pierwotny wygląd. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. Telefon 63.105.

Tapczan

z biblioteczką, orzechowy, komplet do sypialni lub poczekalni (2 fotele, gondolka stolik) okazyjnie tanio sprzedam. — Otomany, materace, kozetki, fotele, ceny niskie, warunki dogodne. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk. Tel. 63-105.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

PLAC 657 m. kw plany, zatwierdzone na dom czynszowy przy Królewskiej sprzeda gospodarz. Moniuszki 2-a .

DO sprzedania dom w Sosnowcu przy tramwaju 18 ubikacyj, dochód 185 zł. mies. Wiadomość Szczodra 6 m. 1.

SPRZEDAM dom 17 ubikacyj niewykończony lub przyjmę wspólnika z kapitałem 10 do 14 tysięcy. Sosnowiec, ul. Grottgera 3, Sitko.

BRYCZKA jednokonna do sprzedania tanio. Dąbrowa Górnicza, Kr. Jadwigi 27

CEGŁY kawałki stare do sprzedania.— Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego róg Dziewiczej budka - owocarnia

PIEGI

plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko

Kremem Meta

Żądać wszędzie.

NASIONA

chemikalia, karbolineum sadownicze, Przybory pszczelarskie. R. Barczyk, Będzin, Kołłątaja 1.

PLACE

w różnych punktach Środuli sprzedam Wiadomość Krasińskiego 35, Miś.

DO sprzedania domek 3 ubikacje nowy przy dawnym torze Dęblińskim. Dąbrowa Górnicza, Smugi, ul. Gminna 5.

Ondulacja trwała gwarantowana

na każdy rodzaj włosów oraz najlepsze i najmodniejsze fryzury wykonuje się pierwszorzędnie

w **ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM**

M. Sztern

SOSNOWIEC, Targowa 10, tel. 61911

UWAGA! Przy wykonaniu trwałej ondulacji dodaje się bezpłatnie trwałe przyciemnianie **brwi**, przy czym nie liczy się drożej, jak w innych zakładach.

PIWIARNIE sprzedam dobry punkt. — Wiadomość filia „Expresu Zagłębia" Będzin „Bilard"

SPRZEDAM owocarnię budkę. Wiadomość Dąbrowa, Narutowicza 27.

MATRYMONIALNE

DLA kuzynki przystojnej, zdolnej krawcowej, posiadającej wyprawę oraz trochę gotówki, pragnę poznać uczciwego mężczyznę, spokojnego, zrównoważonego powyżej lat 30, ze sfer rzemieślniczych. — Zgłoszenia Sosnowiec „Expres Zagłębia" pod „Szczerość".

ZGUBIONE DOKUMENTY

CICHOŃ EUZEBIUSZ, Będzin, Żwirki i Wigury 58, prosi o zwrot zagubionych książeczki wojskowej, Ubezpieczalni legitymacji bezrobocia, aktu ślubnego i wyciągu z ksiąg ludności

KRAWIEC WŁADYSŁAW zgubił kartę wojskową, wydaną przez PKU. Zawiercie.

ROGALSKI TADEUSZ unieważnia zgubione zaświadczenie o utrzymaniu matki, wystawione dla Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. wydane przez Zarząd Miejski w Będzinie

RÓŻNE

MORAWIEC. Pierwszorzędny salon fryzjerski wykonuje wszelkie prace w zakresie fryzjerskim, ondulację trwałą. — Zawiercie. Piłsudskiego.

Zakład pieczątkarski

Lucjan Stybliński

Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882, wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

ONDULACJE

trwała wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni ul. Sucha 24 Pytlik.

SMACZNE domowe obiady wydaje się. Wiadomość owocarnia, Wawel 2.

TRWAŁA parowa ondulacja z gwarancją zł. 3, potrzebny uczeń. Sosnowiec, Dekierta 8, Zakład fryzjerski „Bristol".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Dobre słowo, dobra rada

Gdy się człowiek robi starszy

Szanowny Panie! Czytając z prawdziwą przyjemnością rady Pana, pragnę i ja nie rady ani nawet dobrego słowa, ale skontrolowania samego siebie. Ja już wiem, jak mam postąpić, bo jestem mężczyzną blisko 50-cio letnim i mam swój rozum, ale ciekaw jestem, jakby też kto inny na moim miejscu postąpił.

Więc muszę Panu oświadczyć, że jestem kawalerem, a ze względu na mój wiek już starym kawalerem. — Mam dobrą posadę, trochę odłożonego grosza i mało włosów na głowie. Od kilku lat wynajmuję pokoj od pewnej rodziny, w której skład wchodzi córka państwa domu. Panna jest, owszem, przystojna, sympatyczna i jak na swój młody wiek (19 lat) wcale nie głupia. Tak bardzo nawet niegłupia, ze kokietuje mnie i niedwuznacznie daje mi do zrozumienia, że nie jestem jej obojęty. Ona mi się też podoba, a Pan wie: w starym piecu diabli palą.

Przychodzi mi czasem ochota poprosić pannę o rękę i ożenić się. Co Pan sądzi o tym? Odpowiedź Pana będzie miarodajna. Według niej zorientowałbym się, co by i inni sądzili o moim małżeństwie.

Stary Kawaler.

* * *

Szanowny Panie! Odpowiedź jest łatwa, bo już z tonu Pańskiego listu widać, że zdaje Pan sobie sprawę, jak bardzo byłaby to niedobrana para. Jest Pan przecież człowiekiem rozsądnym i nie pozwoli Pan sobie na nierozumne zawarcie małżeństwa. — Jestem o to zupełnie spokojny, bo gdyby Pan naprawdę miał zamiar się żenić, to nikogo by się Pan o to nie pytał w obawie, żeby Panu tego kroku kto nie odradzał. Kto się w pańskim wieku naprawdę zakocha w młodej osobie, to już tak po wariacku, że takiego trzeźwego listu, jak list powyższy, nigdy by nie był zdolny napisać.

Nie wątpię, że znajdzie Pan sobie inne mieszkanie, aby sprawy nie posunęły się za daleko, o co w obecnej sytuacji nie jest trudno.

MIKOŁAJ DOŚWIDCZYŃSKI.



Dowcip Franciszka Fiszera

W pałacu Zimowym — „Morda czetwiortawo kłasa" — Rozgotowana cielęcina

Tadeusz Hiż w „Gazecie Polskiej" zamieszcza wspomnienia o niedawno zmarłym Franciszku Fiszerze, popularnej postaci w świecie artystycznym stolicy. Opowiada więc autor felietonu w „Gazecie Polskiej", jak to szerokość gestu Fiszera, jego wspaniała wielkopańska postawa, elokwencja, wysoka kultura umysłowa i towarzyska uczyniły go we wczesnej jeszcze młodości obywatelem bardzo popularnym wśród ziemiaństwa łomżyńskiego. Na tym tle mogło powstać opowiadanie o tym, jak to młodego wówczas Fiszera skłoniono, aby wyjechał w delegacji obywatelskiej do Petersburga na pogrzeb Aleksandra III. Uległ podobno naciskowi opinii wobec wielkich nadziei pokładanych w młodym Mikołaju — i wyjechał.

Car przyjmował od przybyłych delegacji kondolencje i zarazem życzenia. Było to w wielkiej sali audiencjonalnej Pałacu Zimowego, tam, gdzie ongi wbrew protokułowi, margrabia Wielopolski, stanąwszy na pierwszym miejscu, składał życzenia noworoczne Aleksandrowi II, jako królowi polskiemu, Fiszer, według tego opowiadania, zachował się z niemniejszym gestem, lekceważąc wszelką etykietę. Oto w chwili, kiedy Mikołaj zbliżał się do delegacji z Królestwa, wystąpił ze szpaleru, zastąpił przerażonemu Mikołajowi drogę i podając mu rękę, rzekł swoim tubalnym głosem:

— Fiszer!

Opowiadanie to znane było daleko poza Warszawą, a nawet poza Polską.

* * *

Urzędników rosyjskich w łomżyńskim traktował tak, że bali go się jak ognia. Kiedyś, jadąc z Ostrołęki do Warszawy kupił sobie bilet trzeciej klasy i zatknął go, swoim zwyczajem, za wstążkę od kapelusza. Czekając na pociąg wszedł do bufetu I-ej klasy, gdzie siedziało paru oficerów rosyjskich w towarzystwie jakiegoś generała. Jeden z nich odezwał się do Fiszera:

— U was bilet tretiawo kłassa!

Na to Fiszer zagrzmiał bez namysłu:

— A u was morda czetwiortawo kłassa!

Oficerowie chcieli się rzucić na Fiszera, ale generał powstrzymał ich, uważając, że dowcip jest doskonały.

* * *

Kiedyś (świadkowie żyją i mogą potwierdzić) pewna dama prowadząca salon literacki zaprosiła na obiad kilku artystów m. in. i Fiszera.

Franiowi pomyliły się godziny i wbrew swemu zwyczajowi człowieka świetnie wychowanego, spóźnił się fatalnie. Wszedł kiedy już było po pieczystym. Usiadł na końcu stołu naprzeciwko pani domu. Postanowił jednak dogonić pozostałych gości i zacząwszy od przekąsek i zupy dotarł wreszcie do cielęciny, która wobec odgrzewania była już trochę rozgotowana. Pani domu mszcząc się za spóźnienie, zaczęła w Fiszera rzucać przez całą długość stołu kawałeczki skórki z pomarańczy. Jeden z kawałków trafił w binokle pana Franciszka, które mu spadły do talerza. Fiszer wyjął je, zaczął przecierać serwetą i powiedział:

— Pani Paulino, zo dużo poufałości, jak na tę rozgotowaną cielęcinę.

* * *

Lubił robić niewinne kawały. Byłem z nim na przedstawieniu „Poczekalni pierwszej klasy" Kaweckiego w Teatrze Polskim. Kawecki sportretował dawne przedwojenne otoczenie Fiszera no i oczywiście jego samego. Cała kompania w komedii jedzie na wieś właśnie do pani Pauliny. Jest tam Siecinski, najbliższy wówczas Fiszera przyjaciel, u którego Franio mieszkał aż do wojny, jest malarz „Krowi-Kossak", olbrzym Lasocki, jest Karol Szaster i wielu innych. Aktorzy zrobili wszystko, żeby typy były podobne do oryginałów. Po pierwszym akcie Franio miał tego dosyć, nie był jakoś usposobiony do oglądania siebie na scenie. Powiada do mnie:

— Wiesz co, chodźmy do Ziemiańskiej.

Wstaliśmy i idziemy między krzesłami do wyjścia. Jakaś panienka z boku odzywa się do starszej pani:

— Mamusiu, ten pan zeszedł ze sceny i idzie do nas.

Na to Franio odzywa się do dziewczęcia:

— Tak jest, czuję się niezdrów, wracam do domu, przedstawienie przerwane.

Czy wyszły, czy zostały w teatrze — nie wiem.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Zachcianki artystyczne

— Czy ja byłem wstawiony, pan sędzia się pyta? I owszem, wypilim ze swiagrem, ale ciutkie: dwie połówki, to przecie mucha i szkoda gadać. A że kopłem w lanszaft, to jakże inaczej w tej złości i desperacji miałem zrobić?..

Bo właśnie ponieważ w terajszej 8 klasie padła mi stawka, więc powiadam do Karola, czyli właściwie do tego oto pana, świagra mojego:

„Idziem na Trzeciaka, fondne Weronce lanszaft bo se tego od dawna zyczy". Jako i ten właśnie tu swagier swojej na święta takze takie stukie kupił, co tera u nich nad komodą wisi.

I poszlim. Przyszlim i patrzem, swiagrowi się woda spodobała.

„Kup, powiada, Franuś te Przemsze.

— Jaka ci to Przemsza. Jedna bryja ze czcinamy i tatarakiem. Tatarak, owszem dobry jest na Zielone Świątki, a także przydatny ale dla jendyczek. Ale zawieś takie drańswo nad łóżkiem, to ci się nietylko pluskwy lęgnąć zaczną, ale i komary i reumatyzm murowany!.. Zreśtą, powiadam, wody nie lubię, nawet sodowyj!

A na to ten pan sprzedający.

— Nie znasz się pan widać na sztuce, bo to jest zachód słońca w Pekinie.

— Niech bedzie i na Złodziejowie, ale pan szanowny, nawet jako sprzedający te obrazy, to jesteś dla mojej osoby niewidomy szczeniak, bo prima nie wiesz pan o tem, że ja jestem cechowy malarz i tapeciarz a nawet, jeśli chcesz pan, panie ładny wiedzieć i lakiernik!

No i ma się rozumieć już we mnie ta cholera kipi. Więc znając swoje naturę, powiadam spokojnie:

— Ostawmy, Karolek, tego Matyjajkie i idziem. Kupim Weronce gipso we Wenus: klasa budowa, podstawna metr wysokości, całka w naturalności za piątaka, jeszcze ci ją do domu odnieso. Postawi się to na maszynie do szycia na wizawis mego łóżka, to i ja swoje przyjemność będe miał..

— Ale, ma sie rozumieć, jak pan sędzia wiesz, ma ten pan te swoje lanszafty oparte o mur i patrze ja, a tu podlata jakaś psina, niezgorsza nawet, podnosi lewe łapę i z przeproszeniem najwyższego sądu..

— To nie ma nic do rzeczy, nie pies zniszczył obraz, tylko pan..

— I owszem racja, nie on tylko ja. Ale właśnie jakem to zobaczył, przyglądam się totym drzewom w złotyj ramie i co?

— Karol, wołam, popatrz dobrze. Bukowno i ten lasek za plantem, gdzie my mieszkali w zeszły rok na letniakach.

— Jakbyś wiedział. Ale popatrz tera ty, kto se po tym lesie spaceruje, jak nie ty i Miękosińska, depachie bok o boczek...

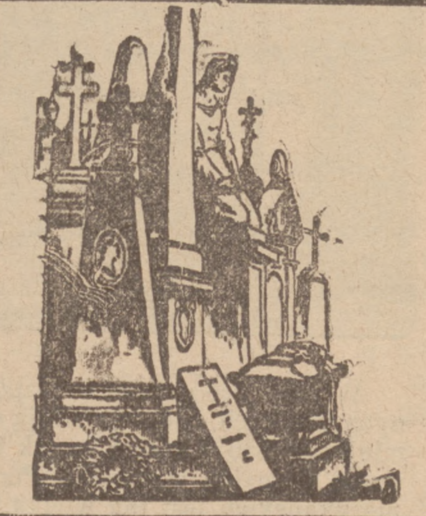
Patrzcie, i racja: ja jak żywy no i Miękosińska idziem razem, dróżkom.. A żona moja, trza panu sędziemu wiedzieć na Miękosińską to bij, zabij! Jak się przecie za łby szczepili, to kudły jak motyle fruwali..!

Więc nie dziwota, że mnie mało szlag nie trafił, bo przecie Werońcia dzień dnia kiele tej wystawy ściennej za sprawonkamy przechodzi i jakby go zobaczyła... Więc co tu gadać, kopałem w las, że ino wióry się posypali, no i prawda jest, że i kilka słów temu oto panu do słuchu wygarnąłem i po uchu tyż kapkie oberwał.

Ale dopraszam się pokornie o letki wyrok, bo bez takie głupie stukie szczęście małżeńskie moje może się jak toten las wdrebiezgi rozlecieć, a nie dzieci są i jeszcze będą.

Tak zakończył pan Franciszek i sprawiedliwość go wysłuchała.





Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 62248

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, murowanie grobów i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki — płatności. —

Gdzie jest raj na ziemi?

Poszukiwania kpt. Vibarta zawiodły go do Umtali

John Fleming Vibart, kapitan brytyjskiej marynarki, przez siedem lat podróżował ze swą żoną po świecie w poszukiwaniu „raju". Chcieli oni znaleźć najpiękniejszy kawałek ziemi na naszej kuli ziemskiej, na którym starzejąca się para małżeńska mogłaby spokojnie i szczęśliwie spędzić ostatnie lata życia. Z prawdziwą wytrwałością Anglika kapitan Vibart szukał tego „raju". Teraz wreszcie odnalazł go:

zdaniem jego, raj znajduje się w południowej Rodezji — w Umtali.

Była to męcząca podróż, pełna najfantastyczniejszych przygód, którą odbyli małżonkowie Fleming Vibart dokoła całego świata. Ich kufry pokryte są niezliczoną ilością nalepek najróżniejszych linii okrętowych, kolejowych i powietrznych. Zwiedzili oni Papeete, stolicę Ameryki — Nowy York, Kair, nową stolicę starego Egiptu, Chiny, Japonię i Indie. Zawsze jednak z rozczarowaniem odwracali się od tych miejscowości i udawali się na dalsze poszukiwania. Wreszcie zrezygnowani powrócili do Londynu, ażeby osiąść w stolicy brytyjskiej i pozostać tam do końca życia.

Sen o małym spokojnym raju nie dawał im jednak spokoju.

Przedsiębiorcze małżeństwo postanowiło jeszcze raz wyruszyć w romantyczną podróż. Pojechali do Kapstadtu, a stamtąd samochodem do krainy murzynów Bantu. Przez dalekie dżungle dotarli oni do krajów Beczuana i Namaka. Wreszcie zatrzymali się w Południowej Rodezji, koloniach brytyjskich południowo - afrykańskiej wyżyny. Jadąc wzdłuż rzeki Umvumvumu przybyli do osiedla Umtali, zamieszkałego przez 5.000 osób. I nagle małżonkowie Vibart zrozumieli: oto właśnie jest miejsce, którego szukali przez 7 lat.

— Ptaki o kolorach tęczy fruwały nad naszymi głowami — opowiada kapitan Fleming Vibart, który niedawno po raz ostatni przyjechał do Londynu, ażeby w tych dniach na zawsze przenieść się do swego raju. — Gromady małp towarzyszyły nam, a wśród tej tropikalnej wegetacji marzyliśmy o domku, który kazaliśmy sobie tam wybudować. Póki wrócimy domek ten będzie już wykończony.— Sprzedaliśmy nasz stary samochód, a za pieniądze, które otrzymaliśmy, kupiliśmy piękny kawałek ziemi i materiał potrzebny do budowy domu

Nigdzie na świecie nie płaci się tak niskich podatków, jak w Umtali.

Wszystkie razem wynoszą nie całe pół procent rocznych dochodów. Jeśli się zaś płaci punktualnie, można liczyć na zwrot 15 procent sumy podatkowej. Klimat jest idealny. Mamy własny basen do pływania, mały staw z rybami, kort tenisowy i plac do gry w golfa. W Umtali nie ma snobizmu, ani zamków we drzwiach

W dzień i w nocy wszystkie drzwi są otwarte.

W ciągu 10 lat w Umtali nie było ani jednego wypadku kradzieży. Za 10 funtów angielskich miesięcznie żyje się tam życiem bogaczy. Oczywiście że nie ma balów, przyjęć ani partii brydżowych. Trzeba się wyrzec zdoby czy tak zwanej cywilizacji. Za to jednak w naszym kraju nie odczuwamy zupełnie ujemnych stron stulecia nowoczesnej techniki. Jeżeli gdziekolwiek dla zmęczonego człowieka naszych czasów istnieje raj, to jest to bezwarunkowo w Umtali w południowej Rodezji.

Możliwe jest, że dzielny kapitan Fleming Vibart popełnił nieostrożność, zdradzając publicznie swoją tajemnicę o raju na ziemi. Znalazło się bowiem już wielu Anglików, którzy wyrazili życzenie udać się do tego raju i zamieszkać tam na stałe.

TOREBKI paski damskie oraz wszelkie drobiazgi skórzane najkorzystniej w wielkim wyborze u **PIECHOCKIEGO**, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63.052, Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23, tel. 68-234. Obstalunki — reperacje. — — — — — — — — — — — —

HIGIENA WIOSNĄ

Czy należy spać przy otwartym oknie?

Okresowo z wiosną zjawiająca się seria katarów, zaziębień, stanów wyczerpania czy zdenerwowania łatwiej da się opanować z chwilą, gdy już od pierwszych nocy pozbawionych zimowego chłodu

przyzwyczajać się będziemy do sypiania przy otwartym oknie,

lub choćby, ze względu na miejski hałas, uchylonej górnej części okna.

Przez całą zimę skazani byliśmy przecież na oddychanie ubogim przeważnie w tlen powietrzem naszych mieszkań, pracowni czy biur, pełnych zazwyczaj dymu tytoniowego, kurzu i węglowego pyłu, a te trwałe niedobory w wartości powietrza, którym oddychaliśmy, **odbijają się właśnie z początkiem wiosny w tych wszystkich niedomogach organizmu naszego.**

I dlatego tak ważna jest możność dostarczenia płucom naszym właśnie w nocy, podczas której nawet w najbardziej zgęszczonych ośrodkach mieszkaniowych dokonywuje się pożądane przemieszanie warstw powietrza a zarazem oczyszczenie go z kurzu, jakby kapitału tlenu na cały dzień a nie zatruwanie płuc wydychanym dwutlenkiem węgla. Jeżeli przytoczone argumenty wciąż jeszcze nie mają dostatecznej siły przekonania nas, zdobądźmy się na następującą próbę:

zaraz po obudzeniu spróbujmy przebyć kilka minut na powietrzu głęboko oddychając, a potem wejdźmy do tego właśnie pokoju nieprzewietrzonego jeszcze

ma się rozumieć, w którym przespaliśmy całą noc przy szczelnie zamkniętych oknach. Przerazi nas z pewnością gęstość wprost zepsutego powietrza, którym przecież oddychaliśmy całą noc. Wtedy może wreszcie zrozumiemy,

dlaczego się budzimy zwykle mało wypoczęci:

co jest przyczyną niejednokrotnych bólów głowy właśnie w chwili naszego obudzenia się ze snu.

Zdobądźmy się więc wreszcie na ten wysiłek konieczny dla zdrowia, a nie naruszający ani kieszeni naszej, ani też wymagający jakiejś specjalnej odwagi.

Walka o prawo kobiety

Za faraonów było lepiej

Dziwne zapewne dla europejek wydadzą się „żądania" egipcjanek zrzeszonych w „Kobiecej Unii Egipcjanek".

Żądają one bowiem praw, które posiadały egipcjanki jeszcze za czasów faraonów.

Twierdzą one, iż ówczesne kobiety mogły się poszczycić większą niezależnością, swobodą i wolnością, niż dzisiejsze mieszkanki Egiptu. Mężatka często mogła zatrzymać swoje panieńskie nazwisko, jak również nadać je swym dzieciom. We wszystkich małżeństwach kobiety były narówni traktowane z mężczyznami.

Dzisiaj siedem milionów egipcjanek ma możność kształcenia się zaledwie w 7 szkołach. W wieku 12—13 lat wychodzą zamąż i obdarzone są olbrzymią ilością dzieci. Kobiecy ruch w Egipcie datuje się od roku 1896, tj. od czasu wydania książki pt.

„Emancypacja kobiet w Egipcie".

Od tego roku „Kobieca Unia Egipcjanek" która chce zdobyć prawa dla kobiet, jakie posiadały już za czasów faraonów, grupuje koło siebie coraz większą liczbę zwolenniczek. Przywódczynie wyzwoleńczego ruchu kobiet egipskich twierdzą, że w niedalekiej już przyszłości żądania ich zostaną zrealizowane.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kopiuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Tajemnicze zaginięcie

W głównym urzędzie celnym w Pradze zaginęła kosztowna przesyłka nadesłana z Antwerpii i zawierająca 991 diamentów. Przesyłka ta została zaadresowana do jednej z praskich szlifierni szlachetnych kamieni i według ogólnych przypuszczeń została przez omyłkę przekazana innej firmie, posiadającej również towar do oclenia. Pudełko bez kosztowności wyrzuciła Wełtawa na łasze rzecznej pod miastem. Wdrożone poszukiwania nie przyniosły spodziewanego rezultatu.

Papierośnica i 25 gilz do papierosów za 5 groszy
Żądajcie wszędzie nowych gilz
Paschalskiego „RENOMA"
Opakowanie tych gilz to papierośnica

Rakiety tenisowe
najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, piłki, nowe naciągi, reperacje po najniższych cenach poleca
„STADION"
SOSNOWIEC, 3 Maja 29, tel. 6.30.53
Wszelki sprzęt sportowy. — Największy wybór.



Odciął się...

Francuski gwiazdor Adolf Menjou zanim zyskał rozgłos w filmie, był zawodowym kelnerem przez długie lata. Na początku swej wielkiej kariery, gdy gwiazda jego sławy wschodziła, otrzymał on zaproszenie do jednego z arcymilionerów amerykańskich. Gdy, uradowany opowiadał o tym jednemu ze swoich przyjaciół — ten pokiwał tylko głową z powątpiewaniem.

„Czy wiesz, mój drogi Menjou, jak się należy w takim domu zachować? mam właśnie w domu taką doskonałą książeczkę „podręcznik dobrego wychowania i wytwornych obyczajów towarzyskich" — chętnie wypożyczę ją panu na dni kilka".

Menjou uśmiechnął się na to czarująco i odparł niewinnie: „To doprawdy strasznie miłe z pańskiej strony. Nie mogę jednak przyjąć, gdyż pan sam tak długo nie będzie się mógł bez niej obejść..."

Szafka z truciznami

W składzie jednego z londyńskich antykwariuszy wystawiono w tych dniach **na pokaz publiczny piękny, misternie wykinany mebelek. Była to** szafka, pod którą położono kartę z napisem: „W tym sprzęcie Lukrecia Borgia przechowywała flaszeczki z trucizną".

Istotnie szafka ta mieściła w sobie rzędy flakoników i buteleczek wraz z środkami trującymi.

Środki te działały radykalnie, niemal natychmiast. Osoba, która wypiła wino z kilkoma kroplami jadu, traciła przytomność i dostawała drgawek przedśmiertnych. Najbardziej interesującym jest fakt, że skoro ktoś nieupoważniony usiłował włamać się do szafki, posiadającej tylko jeden kluczyk, znajdujący się w rękach Lukrecji Borgii, to w tym momencie otwierał się automatycznie jeden flakonik, z którego wytryskała trująca ciecz. Po kilku minutach włamywacz już nie żył.



W Ameryce ogromnie rozpowszechniła się moda mieszkania w przenośnych domkach, które składają się z dużej automobilowej przyczepki. Na miejscu postoju można — jak to widzimy na zdjęciu — zaimprowizować wcale wygodną werandkę. Podobno liczba tych współczesnych nomadów amerykańskich jest tak wielka, że przysparza dużo kłopotów władzom.